

Lidia Gerc

Julius Habicht – architekt Banku Rzeszy

Julius Habicht był niemieckim architektem, działającym na początku XX wieku. Znany i ceniony w okresie swojej działalności, dzisiaj prawie zapomniany. Do naszych czasów zachowało się wiele budowli Habichta, a mimo to nie ma opracowań dotyczących tego architekta. Głównych informacji o nim i jego pracach dostarczają *Allgemeine Lexicon der Bildenen Künstler*¹ oraz artykuły pochodzące z pierwszej ćwierci XX wieku zamieszczane w niemieckojęzycznych czasopismach poświęconych architekturze, takich jak m.in.: „Berliner Architektur Welt”, „Der Profanbau”, „Moderne Bauformen” oraz „Bautechnische Zeitschrift”.

Julius Habicht (ryc. 1) zasłynął przede wszystkim jako architekt Banku Rzeszy. Urodził się 19 stycznia 1847 roku w Elberfeld, zmarł 1 października 1912 roku w Berlinie. Uczęszczał do Falk-Real Gimnazjum w Berlinie, w którym egzaminy zdał jako *primus omnium*². Studiował w Wyższej Szkole Technicznej w Berlinie i Monachium. Na rok wyjechał do Eisenach. Pracował jako kierownik budowy nowego gmachu przy Zakładzie Rzeszy w Charlottenburgu i był zatrudniony przy budowie Muzeum Pergamońskiego. Po zdaniu państwowych egzaminów na mistrza budowlanego w 1901 roku został powołany do pracy w charakterze pracownika pomocniczego w Banku Rzeszy, gdzie wkrótce został referentem dykcji do spraw techniczno-budowlanych. W ciągu dziesięciu lat wybudował około 90 budynków filialnych tej instytucji we wszystkich częściach Niemiec³. Dla tego banku pracował nieprzerwanie aż do śmierci.

Jego działalność łączy się z okresem, w którym Bank Rzeszy otwierał liczne filie nie tylko na obszarze ówczesnej Rzeszy, ale i w całej Europie. Wymagało to ogromnego nakładu pracy i współdziałania wielu osób. Przed Juliusem Habichtem dla powstałego w 1874 roku Reichsbanku⁴ pracowało wielu znakomi-

¹ U. Thieme, F. Becker (Hg.), *Allgemeine Lexikon der Bildenen Künstler*, Bd. 15, Leipzig 1922, s. 403.

² Ph. Nitze, *J. Habicht (nekrolog)*, Zentralblatt der Bauverwaltung 1912, nr 82, s. 525.

³ U. Thieme, F. Becker, op.cit., s. 403.

⁴ *Die Reichsbank 1901–1905*, Berlin 1926.

tych architektów, z których najbardziej znanym budowniczym z tej grupy był Friedrich Hitzig – twórca Głównego Oddziału Banku Rzeszy wzniesionego w Berlinie, jednak nikt nie zaprojektował dla tej instytucji tak wielu obiektów.



Ryc. 1. Julius Habicht (Der Baumeister 1912, nr 10, s. 7)

Przyczyny takiego zapotrzebowania na budowle bankowe leżały w niezwykłym wzroście kapitału bankowego, który wpływał na niespotykaną dotąd skalę podejmowanych inwestycji. Reichsbank był potężnym inwestorem, ustępującym jedynie budownictwu państwowemu i wznoszonym przez niego „budynkom narodowym”, takim jak uniwersytety, szkoły, muzea i teatry oraz państwowe budynki administracyjne. Architektura tych obiektów najczęściej nawiązywała do tzw. „architektury symbolicznej”, której okres szczytowy przypadła na lata 1860–1875, ale trwał do początków XX wieku. Zarówno w budownictwie państwowym, jak i bankowym wymagano od architektury wyrażania potężnej siły państwa i gospodarki.

Habicht, spadkobierca Berlińskiej Szkoły Budowlanej, łączył jej ideały i poglądy na temat architektury z pragnieniem dostosowania ich do praktycznych i reprezentacyjnych wymogów budynku, siedziby banku. Częste odwoływanie się przez niego do renesansu wiązało się nie tylko z tym, że styl ten uważano wówczas za najlepiej pasujący do typu „Öffentliche Gebäude”, ale i dlatego, że doskonale odpowiadał potrzebom wyrażenia poprzez formę budynku trwałości i bogactwa inwestora, podkreślając jednocześnie dostojeństwo bankowej instytucji, której siedzibą miał być wznoszony obiekt. Przełom wieków i pierwsze

dziesięciolecie to czas, w którym wciąż jeszcze poszukiwano odpowiedniej formy dla typu budowli, jakim były oddziały bankowe, w tym wcześniej prawie nieznaną „Nebenstelle” – małe filie wielkich banków. Taka sytuacja stwarzała większą swobodę twórczą i pozwalała na bardziej dowolne korzystanie z dawnych stylów historycznych, zmuszając jednocześnie do eksperymentowania i poszukiwań. Nie pozwalała przy tym na odwołanie się do gotowych i sprawdzonych wzorców. Być może właśnie dzięki temu Habicht już w młodym wieku osiągnął wysoką pozycję w hierarchii niemieckich architektów swojej epoki. Wykazał się dużym talentem i ogromnymi możliwościami twórczymi, które dostrzeżono zwłaszcza w jego budowlach bankowych. Nie bez powodu pisano o nim: „Julius Habicht był jednym z najlepszych, którzy jasno i świadomie oddziaływali na uzdrowienie naszego budownictwa, przez swoją działalność i naukę, szczególnie przez swój wpływ na młode pokolenie architektów, poszerzył pole dla nowej kultury budowlanej”⁵.

Przeznaczenie wznoszonych obiektów w znacznym stopniu wpływało na ich wygląd. Mimo rygorystycznych zaleceń dotyczących rozmieszczenia poszczególnych pomieszczeń i ich funkcji w budynku, każdy z oddziałów został odmiennie rozwiązany, stosownie do potrzeb i położenia danego obiektu, co zauważył jego przyjaciel i współpracownik – Philipp Nitze: „We wszystkich częściach Rzeszy, zarówno w małych i dużych miastach landów, budynki jego były tak wznoszone, aby dopasować się do charakteru miejscowości. Nosiły w sobie rangę ważności i znaczenia należną takiej instytucji, jaką jest Bank Rzeszy. Nie było w nich miejsca na eklektyzm stylowy, ani na pusty schematyzm”⁶.

Wyróżniono go już wcześniej, po kilku latach pracy dla Reichsbanku, na pierwszej Berlińskiej Wystawie Akademii: „Na tle innych architektów, panującego w Niemczech akademizmu, który objawia się zwłaszcza w oficjalnej sztuce budowlanej nieciekawym naśladownictwem prowadzącym do szablonów i nudnej jednolitości, należy zwrócić szczególną uwagę na Juliusa Habichta z jego przykładami budowli bankowych” – komentował Robert Brever, przy okazji trafnie opisując prezentowane na wystawie prace: „mimo że nie ma w nich żadnej świadomej rewolucji czy zuchwałej przygody”, to wnoszą coś nowego do już istniejącej tradycji budowlanej”⁷; „Habichtowi – pisał – zawdzięczamy, że przez ostatnie lata wzbogacił kraj w przyjemny krąg przyjaznych i silnie oddziałujących domów bankowych o zdrowym pięknie. W architekturze bankowej należy się wystrzegać niebezpiecznego nadmiaru; wystarczy przypomnieć Gdańsk (ryc. 4)⁸, z jego zimnym patosem i przeciążoną reprezentacyjnością”. Habicht w charakterystyczny sposób stosował dekorację, która uzupełniała i wzbogacała architekturę. Zawsze jednak główny korpus budynku, z dobrze wyważonymi

⁵ Zeitschrift des Verbandes deutscher Architekten und Ingenieur-Veraine, Berlin, 12 X 1912, nr 42, s. 366 (nekrolog).

⁶ Ph. Nitze, *Julius Habicht (nekrolog)*.

⁷ Ibidem.

⁸ Bank w Gdańsku wzniesiono według projektu Maxa Hasaka, przyp. autora.

proporcjami i o zwartej bryle był u tego architekta na pierwszym planie. Poszukiwał takiego typu budowli, w którym oddział banku przedstawiałby zarówno siedzibę bogatej korporacji handlowej, jak i budowlę państwową. Nie chciał „oślepić patosem” ani nadmiarem ornamentów potęgujących wrażenie zbytniego przepychu. „Próbował ją naturalnie uprościć, aby podkreślić powagę instytucji. Dokładał starań, aby domy wzniesione dla Reichsbanku wtapiały się w krajobraz pojedynczego miasta, tak, żeby go jednocześnie wzbogacić. [...] Trudził się ciągle, aby dopasować swoje budynki do miejsca przeznaczenia”⁹ – podsumowywał Brever.

W okresie działalności Habichta zwracano uwagę na szczególną rolę architektów w procesie budowania nowoczesnego państwa. Problem uwidaczniał się w budynkach urzędowo-administracyjnych, do których również należały banki. Przestrzegano przed monotonią, która wkradała się do budownictwa poprzez źle rozumianą ideę zwaną *heimische Bauweise* – ojczystą tradycją budowlaną. Często polegało to na przenoszeniu nowomodnych i historyzujących form i ornamentów bezpośrednio z wielkich miast na prowincję i na wieś. Uważano, że przestrzeganie norm, stosowanie się do wymogów funkcji i wygody prowadzi do powstania pozbawionych charakteru jednakowych budowli. Poza tym w końcu XIX wieku było duże zapotrzebowanie na tego typu obiekty, przy czym wciąż brakowało utalentowanych i wykształconych architektów. W odpowiedzi na taki popyt powstawały liczne biura odpowiadające wymogom prawnobudowlanym. Mimo niezaprzeczalnych zalet dostrzegano też negatywne strony takiej działalności. Wszystkie obiekty, zaprojektowane w jednym biurze, kierującym się głównie biurokratyczno-administracyjnymi przepisami, mogły zniszczyć artystyczny instynkt, a o kształcie obiektu mógł zdecydować „szybko awansowany biurokratyczno-administracyjny talent”¹⁰, czyli zwykły urzędnik, a nie utalentowany architekt – przestrzegał Heuß¹¹. Zinstytucjonalizowana forma miała niezaprzeczone zalety, takie jak większa pewność i fachowość w porównaniu z prywatnymi architektami, a przy tym była znacznie tańsza. Bardziej istotne wydawało się niebezpieczeństwo podziału zadań na poszczególne resorty specjalizujące się w danym zakresie budownictwa. Mogłoby to doprowadzić do stworzenia jednego projektu na cały region, w którym wszystkie szkoły albo dworce byłyby identycznie zaprojektowane i wykonane z nieznacznymi zmianami według tego samego schematu.

Na tym tle i wobec ogólnych rozwiązań architektury niemieckiej tego okresu dostrzegano wpływ architektury budynków Banku Rzeszy na wygląd zabudowy, zwłaszcza na prowincji. Oddziały tego banku, wzniesione według planów biura budowlanego Habichta, zostały uznane za dobrze zaprojektowane obiekty,

⁹ Ibidem.

¹⁰ T. Heuß, *Neue Dienstgebäude der Reichsbank, Architekt: Reichsbankbauinspektor Jul. Habicht in Berlin*, Neudeutsche Bauzeitung 1908, Bd. 4, s. 357.

¹¹ Ibidem.

w których udało się uniknąć wielkomijskich schematów¹², odbiegające od powtarzanych, ogólnie przyjętych szablonów. Podkreślając zasługi „szczególnego biura budowlanego”¹³ prowadzonego przez Habichta Teodor Heuß pisał: „Instytucja działająca dla potrzeb budowlanych Banku Rzeszy ustrzegła się przed ‘heimische Bauweise’, w której przez długie lata XIX wieku utkwiała niemiecka architektura. Zadaniem tego biura było stworzenie formy architektonicznej dla nowego tworu, jakim były wówczas ‘Nebenstelle’”¹⁴ – filie pomocnicze. „Nie można przez sentymentalizm narażać powagi nowych niemieckich idei architektonicznych. ‘Heimische Bauweise’ powinno cieszyć i pobudzać twórczo, a nie wywoływać strachliwy respekt przed starym obyczajem i dawnym obrazem miasta”¹⁵ – przestrzegał. Za wzorcowe uznawał budynki Banku Rzeszy, tłumacząc: „Reichsbank nie ma tutaj żadnych szczególnych rozwiązań ani norm. Dobre domy można budować tylko wtedy, gdy unika się szablonów, a każde nowe zadanie wynika z nowych przemyśleń i poświęca się mu nową siłą inwencji, od projektu – aż po dekorację”¹⁶.

Heuß oceniając działania budowlane Reichsbanku i jego architekta pisał: „W tych wszystkich budowlach przejawia się dobrze wyszkolony smak i gust. Należy złożyć podziękowanie Bankowi Rzeszy za siłę jego urzędów i za to, w jakim duchu wzniesiono jego budynki. W czasach ogólnej centralizacji, gdy urzędy budowlane zwracają coraz mniejszą uwagę na artystyczne osiągnięcia, powstały tu dobre, nowe domy, które nie mają nic z konwencjonalnych wielkomijskich schematów. To jest wielkie zwycięstwo kultury budowlanej prowincji”¹⁷.

Krótko po przedwczesnej śmierci Habichta, która przerwała jego działalność, tak go wspominał Walter Curt Behrenstadt: „Architekt Banku Rzeszy, najlepszy z kręgu młodej berlińskiej szkoły budowlanej. Tworzył, pozostając pod jej wpływem od początku swojej działalności. Praca jego osiągnęła dojrzałość, jeszcze zanim ukończył 40 lat (zmarł w wieku 38 lat)”¹⁸. Zmarł po dwudniowej chorobie [...]. Jego twórczość obejmowała okrągłe 10 lat, bez chwili wytchnienia; były one intensywnie wypełnione celową pracą w służbie dla rozwoju architektury, której zadania jasno prześledził i w końcu wzorowo rozwiązał”¹⁹.

W rok po śmierci architekta na wystawie w Kunstgewerbemuseum w Berlinie zaprezentowano 36 modeli i 120 fotografii jego prac²⁰. Oprócz liczby i roz-

¹² Ibidem, s. 359.

¹³ Ibidem.

¹⁴ *Nebenstelle* – filia pomocnicza; zależnie od wielkości dzielono filie na *Hauptstellen* – oddział główny, *Stelle* – filia, i na wspomniane *Nebenstelle* – kas tego typu było najwięcej. *Das Bank = und = Sparkassen Lexicon*, Berlin 1930, s. 184.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 357.

¹⁷ Ibidem, s. 359.

¹⁸ Dopisek autora.

¹⁹ W. C. Behrendt, *Julius Habicht*, Berliner Architektur Welt 1913, Bd. 15, s. 46.

²⁰ W. Baumgarten, *Über kleine Bankgebäude*, Deutsche Bauhütte, 1913, Bd. 9, s. 41; w artykule błędnie podano imię Ludwig – chodzi oczywiście o Juliusa Habichta.

miaru obiektów zwracała uwagę „wielostronność i trafność, z jaką Habicht zawsze zaczynał zadanie, wprawnie wykorzystując działkę budowlaną i położenie, rozwiązując każdy w inny sposób. Stosował zwykle miejscowy materiał i nawiązywał do lokalnego sposobu budowania”²¹. Projektując, korzystał z form charakterystycznych dla budowli minionego czasu, mimo to nie były to zwykłe kopie stylowe, lecz zawsze wnosił oryginalne rozwiązania. Wznosił budowle, odwołując się do wcześniej powstałych obiektów, ale były to bardziej zaczerpnięte motywy niż kopie. Tworzył je samodzielnie i nowocześnie, wstawiając obiekty w ramy odpowiadające duchowi budowli. „Same formy stylowe były dla niego tylko środkiem wyrazu”²² – stwierdzał Baumgarten.

W jednym z nekrologów Habichta o nim i jego działalności pisano: „Twórcze możliwości istniejące w tym urzędzie (Biurowie Budowlanym Banku Rzeszy)”²³ uzyskały w osobie Habichta [...] znakomitego realizatora, choć jego działalność została nagle i przedwcześnie zakończona, można ją ocenić jako zamknięte osiągnięcie. [...] poprzez swoją działalność dał się poznać jako ucieleśnienie urzędnika administracyjnego i artysty”²⁴. Łączył w sobie mieszaninę „idealisty i realisty, od zmysłu artystycznego do kupieckiej praktyki, jego artystyczna swoboda przenikała przez więzy paragrafów, która tworzy istotę urzędnika budowlanego, a zespolenie takich cech jest rzadko spotykane”²⁵.

Budowle, które przeprowadzono pod kierownictwem i według projektu Habichta, nie pokazują jakiejś zadziwiającej jednolitości, lecz oddziałują rozważną siłą artystycznej indywidualności²⁶. Nie chodzi tu o to, że w każdym takim budynku powstałym w biurze budowlanym Reichsbanku już najmniejszy detal pozwala poznać specyficzny charakter jego rysunku. „Wyczuwalne są w nich wpływy obce i zmienne impulsy wskazujące na oddziaływanie jego współpracowników, przy czym należy pamiętać, że sam Habicht nigdy nie dopuścił do obniżania jakości”²⁷. Dążył do ukształtowania indywidualnego, charakterystycznego typu budowli, który dzięki dobrze zarysowanemu programowi mógł każdorazowo dopasować projekt do charakteru miasta. Twórczość Habichta reprezentowała „ducha młodej wówczas, północnoniemieckiej szkoły budowlanej. [...] Był uczniem Alfreda Messela, ale nigdy nie pracował ani z nim, ani pod jego kierunkiem”²⁸. W swoich architektonicznych formach odszedł od swojego nauczyciela: „Był uczniem tak niezależnym, że jego sztuka stała się samodzielną, daleką od schematów, a jednocześnie związana z już istniejącą architekturą, a Habicht jako Apostoł tej szkoły działał w całej Rzeszy. Nie dążył do szczególnego wizualnego eksponowania swoich budowli, lecz łączył je z zabudową

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Dopisek autora.

²⁴ W. C. Behrendt, *Julius Habicht*, Berliner Architektur Welt 1913, Bd. XV, s. 387.

²⁵ Ibidem.

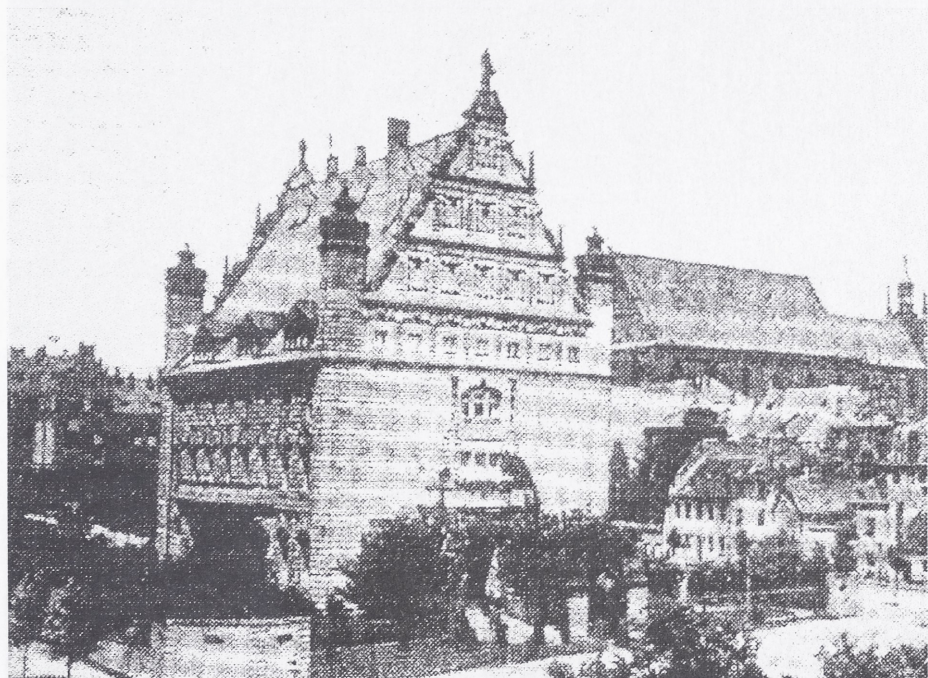
²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 388–389.

do uzyskania jedności. Rzeczowo zestawiał różnorodne materiały budowlane. Uzyskiwał wrażenie piękna dzięki dobrym proporcjom i zestawieniom brył²⁹ – komentował Nitze w jednym z artykułów. „Chętnie podkreślał zamknięty korpus budowli złączony z dachem i cokołem, te trzy elementy, nieprzełamane podziałem pionowym, silnie współbrzmiały ze sobą. [...] Reichsbank znalazł w osobie Habichta zdecydowanego artystę i znakomitego organizatora³⁰ – podsumowywano.

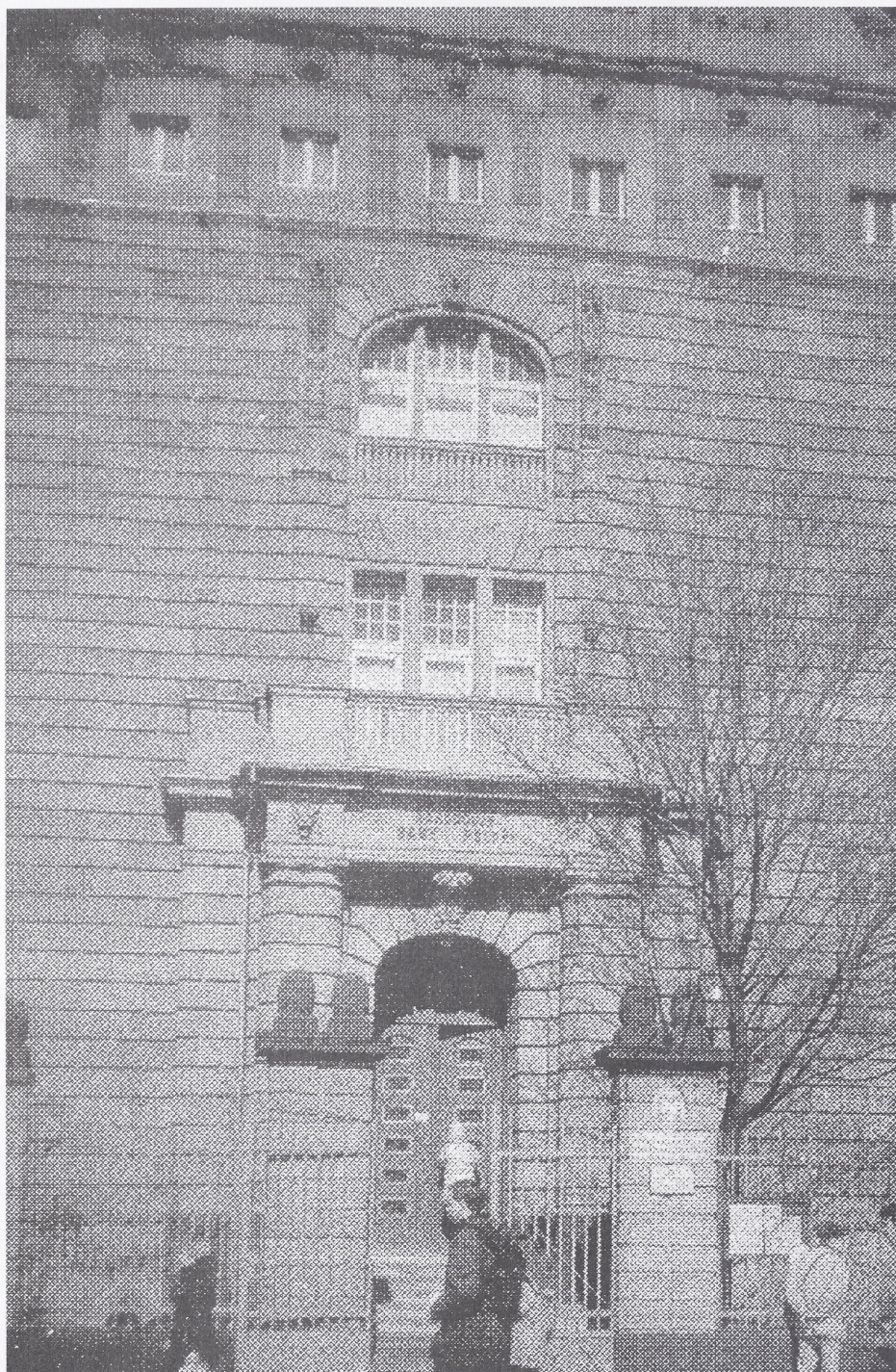
Lata działalności Habichta przypadają na okres przełomowy w architekturze, charakteryzujący się przejściem od historyzmu do wczesnego modernizmu. W twórczości Habichta przemiana ta objawiała się wzajemnym przemieszaniem różnych tendencji i form, jak historyczne, „narodowe,” aż do modernistycznych. Wystarczy przypomnieć rozwiązania zastosowane w Toruniu (ryc. 2) i w Sonderburgu (ryc. 3), gdzie w pierwszym przypadku odwołuje się do form historyzujących, a w drugim do modernistycznych.



Ryc. 2. Bank w Toruniu od strony południowo-zachodniej. Stan sprzed 1910 roku (w: *Toruń. Miasto i ludzie na dawnej fotografii*, red. M. Biskup, Toruń 1995)

²⁹ Ph. Nitze, *Julius Habicht*, *Der Profanbau* 1913, t. 1, s. 297, 298.

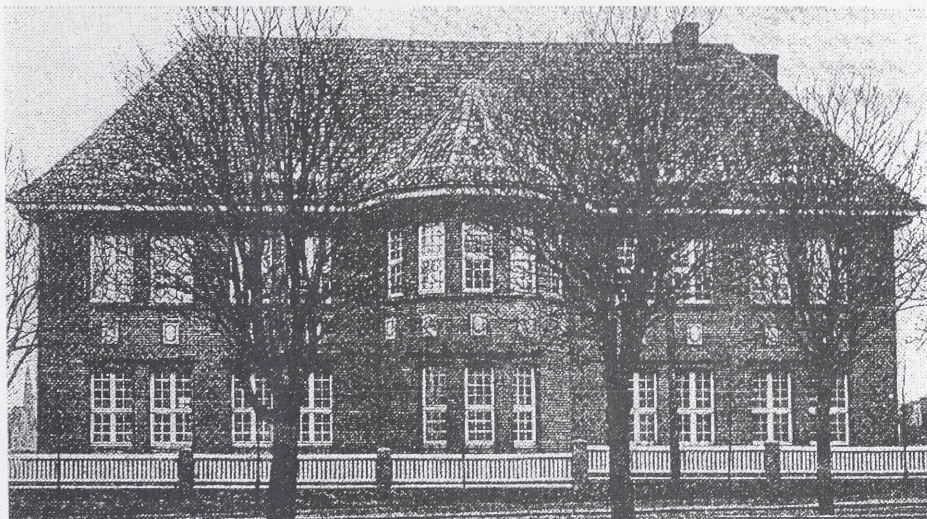
³⁰ U. Thieme, F. Becker, *op.cit.*



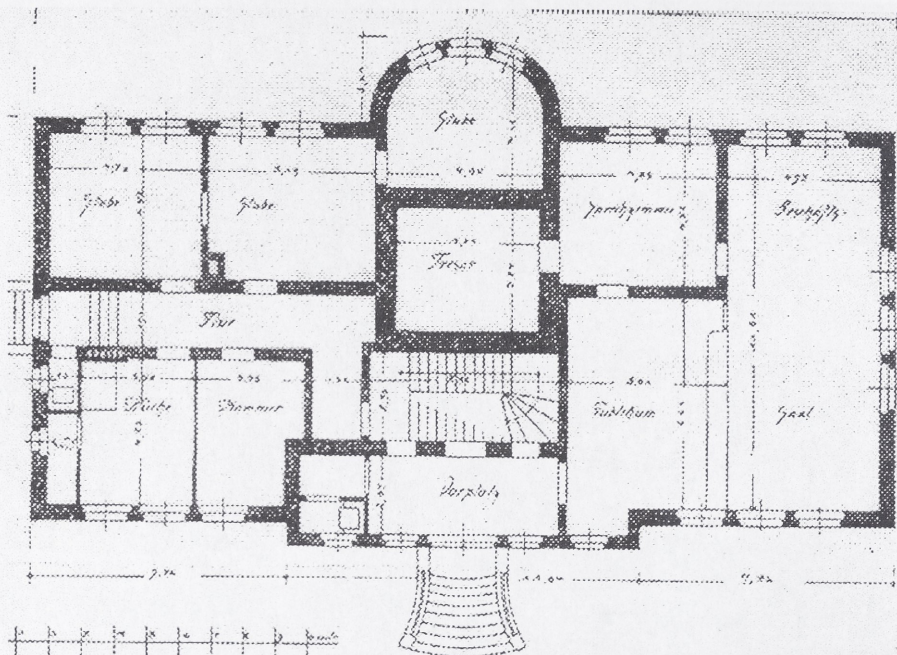
Ryc. 2a. Bank w Toruniu, fragment fasady – portal, stan z 1997 roku. Fot. L. Gerc



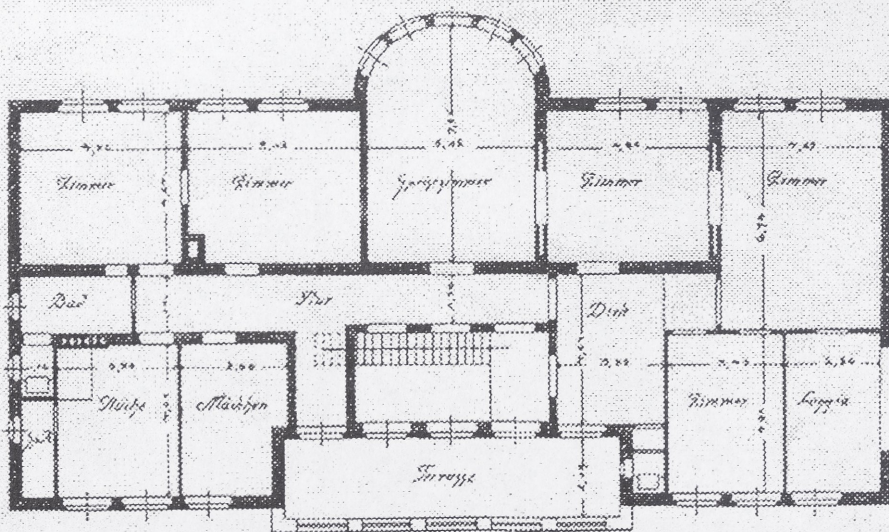
Ryc. 3. Bank w Sonderburgu, widok fasady (Die Architektur des XX Jahrhundert 1913, nr 9, s. 322)



Ryc. 3a. Bank w Sonderburgu, tylna elewacja (Die Architektur des XX Jahrhundert 1913, nr 9, s. 322)



Ryc. 3b. Bank w Sonderburgu, plan przyziemia (Die Architektur des XX Jahrhundert 1913, nr 9, s. 322)



Ryc. 3c. Bank w Sonderburgu, plan piętra (Die Architektur des XX Jahrhundert 1913, nr 9, s. 322)

„Tym bardziej mogę osądzić, jakie zdobył zasługi wnosząc swoje budynki dla Reichsbanku, jeśli zestawie je z innymi budowlami powstałymi nieco wcześniej. Wystarczy tylko wymienić szkaradne budynki pocztowe, które jeszcze przed dwudziestu laty były bezwzględnie wznoszone, a także urzędy i dworce z wypalanej cegły z czerwonymi, maszynowymi blendami, uznawanymi za jedyną zachwycającą realizację, które narzucane każdemu miasteczku brutalnie rozbijały jednolity obraz miasta!”³¹ – pisał Philipp Nitze.

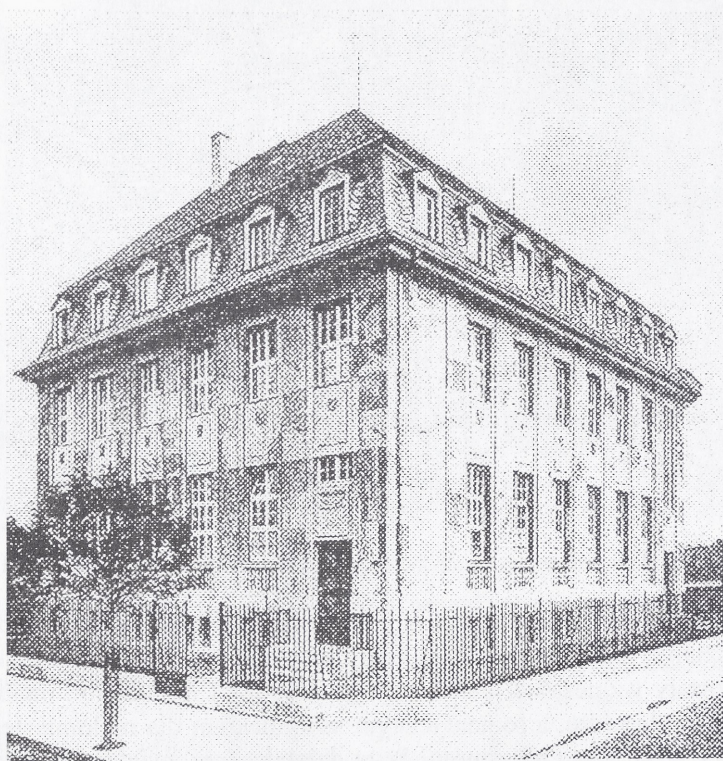


Ryc. 4. Reichsbank w Gdańsku (Deutsche Reichsbankblätter, Leipzig-Oetzsch 1924)

Jak już wspomniano, do najważniejszych prac Habichta należą przede wszystkim oddziały Reichsbanku. Z tej licznej grupy wyróżniają się rozmachem, z jakim zostały wzniesione, banki w Norymberdze i Mannheim, malowniczością – bank w Jaworze, a romantycznym sentymentem dla małomiasteczkowej architektury – bank w Offenburgu. Poza działalnością związaną z Reichsbankiem budował także dla Darmstädter Bank we Freiburgu i w Wejherowie (ryc. 5 i 6). W 1912 roku powstało w biurze projektów Banku Rzeszy wiele planów dla Państwowego Urzędu Kolei w Alzacji–Lotaryngii, a wśród nich m.in.: budynki dworców w Saarburg, Mühlhausen i Diedenhofen. Wspólnie z rzeźbiarzem Robertem Siemeringiem wykonał projekt pomnika Bismarcka we

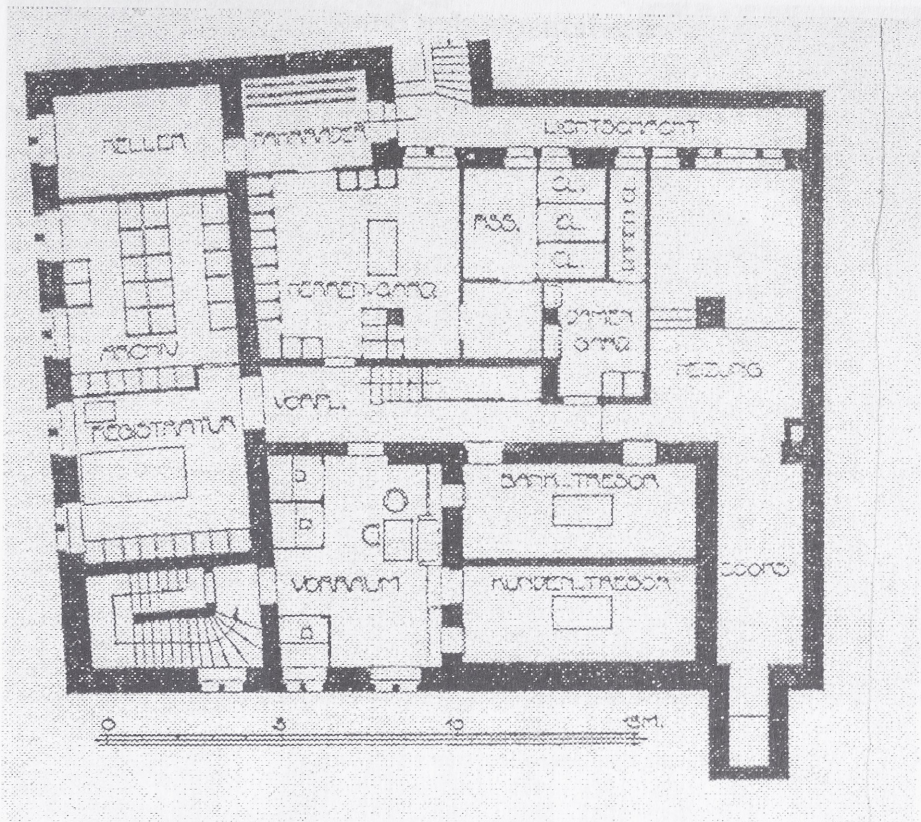
³¹ Ph. Nitze, *Julius Habicht (nekrolog)*.

Frankfurcie nad Menem w 1903 roku oraz willę Grim w berlińskim Westendzie. Także w Berlinie zachowała się prawie niezmieniona jego willa na Plantanenallee (ryc. 7), a w Toruniu gmach sądu przy ul. Fosa Staromiejska. Program budowlany dla oddziałów Reichsbanku przeznaczonych na działalność bankową i spełniających jednocześnie funkcję mieszkalną został opublikowany w „Veröffentlich des Jahrhundert 1906”, nr 59, u. 61. Ustalał szczegółowo wewnętrzny układ budynku. „Parter miał mieścić pomieszczenia do załatwiania interesów bankowych, składać się z sali operacyjnej, sali obrad zarządu banku, pakowni i skarbcza. Mogło być tam ponadto trzypokojowe mieszkanie kasjera z kuchnią i pomieszczeniem gospodarczym. Górne piętro służyło zarządzającemu bankiem jako mieszkanie, a także jako część gościnnie-reprezentacyjna. Najczęściej składało się z sześciu pokoi, kuchni, łazienki, jadalni oraz pokoju służącej”³².



Ryc. 5. Darmstädter Bank w Wejherowie (Der Baumeister 1912, nr 10, s. 107)

³² J. F. Thoene, *Die Neubauten der Reichsbank in Hamborn und Oldenburg*, Zentralblatt der Bauverwaltung, nr 75, Berlin 17 IX 1910.



Ryc. 6. Bank w Wejherowie, plan przyziemia (Der Baumeister 1912, nr 10, s. 107)

Prace Habichta, ich wygląd i dekoracja spotykały się z uznaniem wśród ówczesnych architektów, uznawano je za doskonale technicznie³³. Pisano: „swoim stylem wiążą się z mieszczańskim sposobem budowania z końca XVIII i początku XIX wieku. [...] Szczęśliwie powstrzymały się od niestety wciąż modnych wycieczek stylowych³⁴, zamkniętych w czasie i miejscowych formach budowlanych, które ciągle z marnym skutkiem przenikają w nasz współczesny wygląd ulic, wciąż jeszcze pozbawionych własnego charakteru”³⁵, „Szczególnie szczęśliwie rozwiązana została kolorystyka budowli. Zestawienia obok siebie silnych tonów: lubianej przez Habichta mocnej, ciemnej czerwieni ręcznie ciosanego kamienia (Sonderburg ryc. 3a), szarego wapienia muszlowego i brązowego tufu; przeciwstawianie łupku otynkowanym płaszczyznom i wprowadzenie rozczłonkowania okien z ozdobnymi białymi płaszczyznami częściowo wykonanymi w drewnie”³⁶.

³³ Ibidem.

³⁴ W oryginalne *Stilveiterei*.

³⁵ Ibidem.

³⁶ F. Rimmel, *Unsere Bauten*, Der Baumeister 1911, s. 5.



Ryc. 7. Willa w Berlinie na Plantanenallee, stan z 1997 roku

Tym, co rzeczywiście wyróżniało prace Habichta i o czym wielokrotnie wspomniano, było dostosowanie obiektów do otoczenia. Dla dużych miast przewidziano monumentalną wielkość, zaś w małych miastach bank był tak dopasowany do charakteru miejscowości, aby niemal wtapiał się w sąsiednią zabudowę. W miastach średniej wielkości architekt starał się unikać przesady w ornamentach, dążył do spokojnej jedności, a ukształtowanie całości miało być jasne i przejrzyste. Szczególny charakter nadawała tym budynkom podwójna funkcja: urzędowa, związana przede wszystkim z działalnością bankową i prywatną, mniej oficjalna służąca jako mieszkanie i dom rodzinny pracowników. Mimo znacznych różnic pomiędzy poszczególnymi budynkami, można odnaleźć w nich pewne cechy wspólne, dlatego przy tak dużej liczbie obiektów najsluszniesze wydaje się zgrupowanie banków ze względu na ich wielkość. Jest to oczywiście podział bardzo ogólny i umowny. W ten sposób wydzielone banki tworzą grupy: monumentalne, duże, średnie i małe. Pośród nich znajdują się nielicznie reprezentowane banki o ceglanych fasadach. Główne cechy tych grup zostaną, ze względu na ich dużą liczebność, omówione na wybranych przykładach.

Banki monumentalne

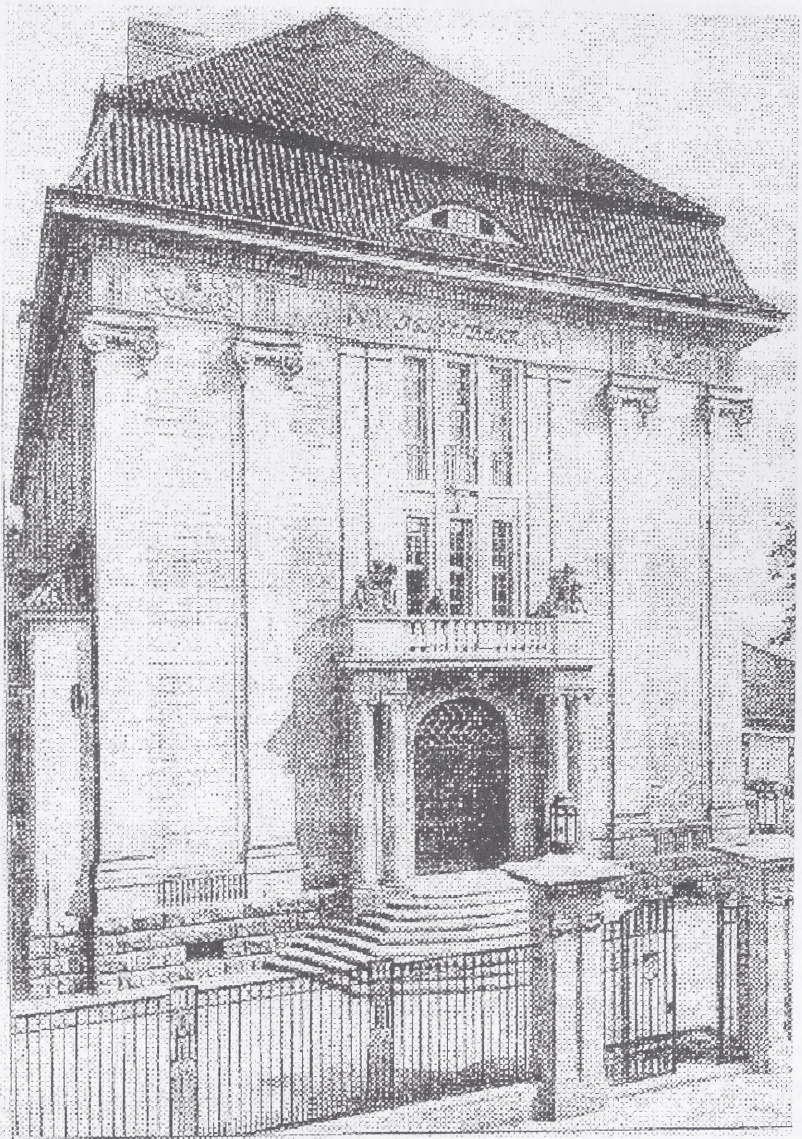
Jest to grupa banków reprezentowana m.in. przez: gmachy banków w Norymberdze (ryc. 8), Essen (ryc. 9), Getyndze (ryc. 10), Mannheim (ryc. 11), Toruniu (ryc. 2) oraz w Lüneburgu (ryc. 12). Wszystkie charakteryzują się zwartą, potężną bryłą, złagodzoną akcentami wertykalnymi. Wyjątkiem jest ten ostatni bank, który zostanie omówiony osobno. Są to budynki trójkondygnacyjne, poza



Ryc. 8. Bank w Norymberdze, boczna elewacja (Berliner Architektur Welt 1913, nr 5, ryc. 2)

bankami w Mannheim i Essen, zaplanowane jako wolno stojące. „Reichsbankhauptstelle”³⁷ w Mannheim (ryc. 11a) połączono jedną ścianą z sąsiednim budynkiem, a oddział w Essen (ryc. 9a) wzniesiono w przyulicznej zabudowie. Kolejną wspólną cechą tych obiektów jest ich plan. Wszystkie poza bankiem w Essen założono na planie wydłużonego prostokąta. W Getyndze plan ten wzbogacono przez dodanie bocznego skrzydła – także założonego na planie prostokąta. W Essen mamy nietypowe dla prac Habichta rozwiązanie. Półokrągły, nieregularny rzut wynikał tutaj z konieczności dostosowania projektu oddziału banku do kształtu nietypowej, narożnej działki pośród istniejącej już zabudowy.

³⁷ Oddział Główny Banku Rzeszy.

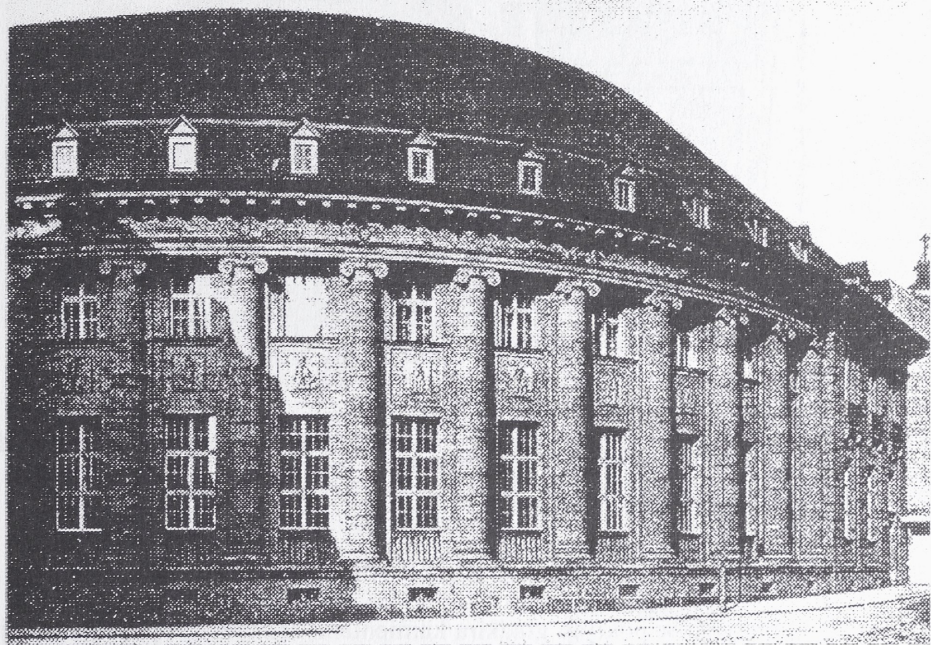


Ryc. 8a. Bank w Norymberdze, portal (Der Profanbau 1909, nr 3, s. 40)

Budynki zaprojektowano w stylu renesansowym. Habicht urozmaicił ten styl, odwołując się do różnych jego odmian. W Mannheim mamy nawiązania do włoskiego renesansu, w Norymberdze odpowiada on definicji neorenesansu, określanej przez Gustawa Kuhna jako „harmonijne połączenie renesansu i boku”³⁸, w Getyndze surowego, wczesnego renesansu, w Essen silne nawiązania

³⁸ G. Kuhn, *Geschichte der Baukunst mit Aesthetischer Vorschule als Einleitung zur Geschichte und zum Studium der Bildenen Künste*, Hlb. 2, 1909, s. 1039.

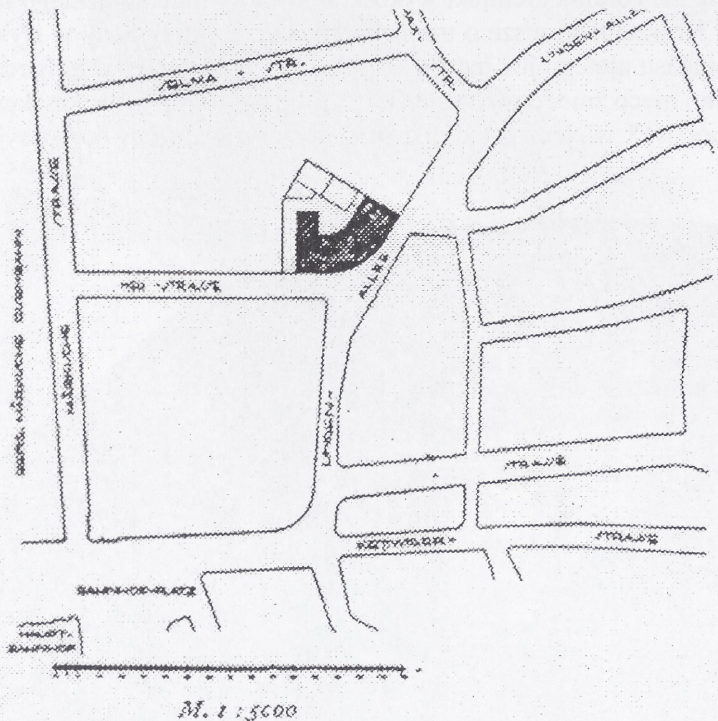
do baroku. W Toruniu architekt wykorzystał wzory niderlandzkiego renesansu; Zygmunt Kruszelnicki pisze o toruńskim banku: „...utrzymany w stylu północnego renesansu ujętego już jednak w formach swobodniejszych, bardziej uproszczonych i nieco zmodernizowanych [...]. Nie był to już wówczas dawny historyzm 2. poł. XIX w., lecz zmodyfikowany historyzm czasów posecesyjnych”³⁹.



Ryc. 9. Bank w Essen, widok elewacji (Berliner Architektur Welt, ryc. 519, s. 390)

Styl, w jakim wzniesiono bank w Lüneburgu, bliski jest już formom modernistycznym i należy zarazem do nielicznie reprezentowanej grupy budynków o ceglanych fasadach. Wszystkie budynki wieńczy spadzisty, wysoki dach pokryty dachówką. Wysokie poddasza doświetlano za pomocą różnorodnych lukarn, a w przypadku Essen i Norymbergi dach był dodatkowo mansardowy. W Mannheim, aby pozornie zrównać wysokość banku i sąsiedniego budynku, dach przysłonięto balustradą, dzięki której z dołu od ulicy jest on niewidoczny (ryc. 11b). Tak skomponowana attyka nie występuje w żadnym innym obiekcie Habichta. Podobne rozwiązania nawiązujące do budowl pałacowych zastosował wcześniej Friedrich Hitzig w Gmachu Giełdy (ryc. 13) i w Głównym Oddziale Reichsbanku w Berlinie (ryc. 13a).

³⁹ Z. Kruszelnicki, *Z dziejów architektury ziemi chełmińskiej w latach 1772–1920*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo 7, Toruń 1979, s. 63.

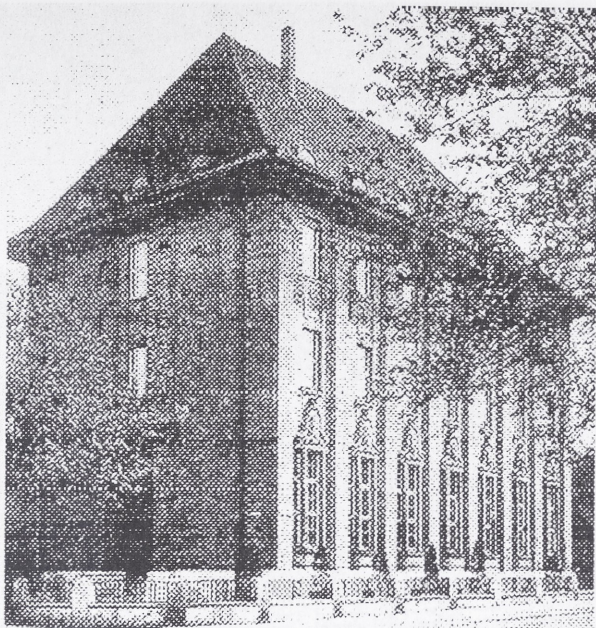


Ryc. 9a. Bank w Essen, plan położenia (Berliner Architektur Welt, ryc. 526, s. 397)

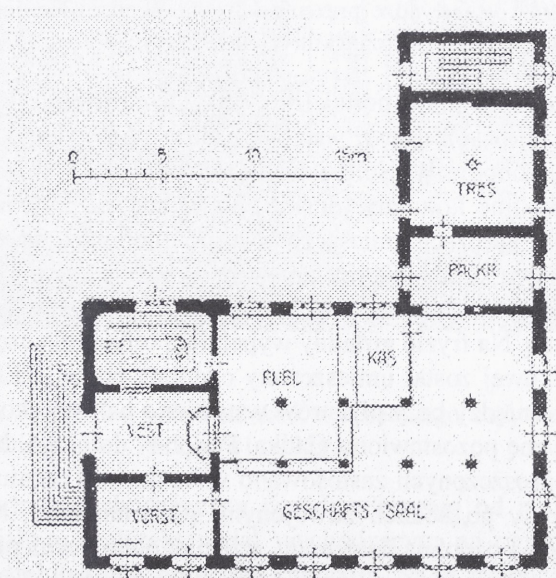
Elewacje budynków pokryto gładkim kamieniem. Jednym z wyjątków w tej grupie, poza wspomnianym Lüneburgiem, jest bank w Toruniu. Obłożono go chropowatym tufem wulkanicznym⁴⁰. Ich fasady podporządkowano rytmicznym, wertykalnym podziałom. Zaakcentowano je, nakładając na elewacje wysokie, gładkie pilastry. Nie użyto ich jedynie w Toruniu. W Mannheim, Norymberdze, Essen i Getyndze biegną przez całą wysokość fasady. Dekoracja i kapitele pilastrów są zróżnicowane. W Mannheim zastosowano głowice kompozytowe, w Norymberdze jońskie, a w Getyndze zastąpiły je ozdobne, zdwojone konsolki z girlandami. W Essen ozdobą są półkolumny o jońskich kapitelach.

Portale we wszystkich bankach poza Essen zostały zaplanowane jako monumentalne założenia zajmujące całą przestrzeń ściany bocznej budynku. Najbardziej okazały jest w tej grupie portal banku w Norymberdze. Wejście główne do budynku, ulokowane w bocznej ścianie podobnie jak w innych bankach, umieszczono pośrodku na osi elewacji. W ten sposób utworzono

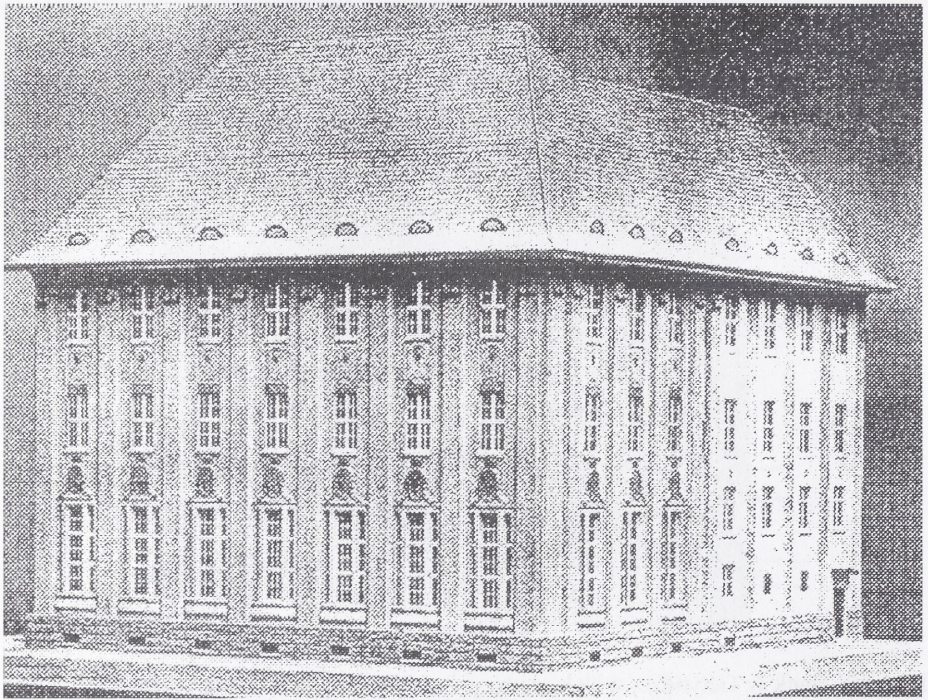
⁴⁰ L. Gerc, *Architektura Banku Rzeszy w Toruniu*, Przegląd Regionalny 2000, nr 1/2 (w druku).



Ryc. 10. Bank w Getyndze, widok elewacji bocznej i frontowej (Der Baumeister 1907, nr 4, II 9)



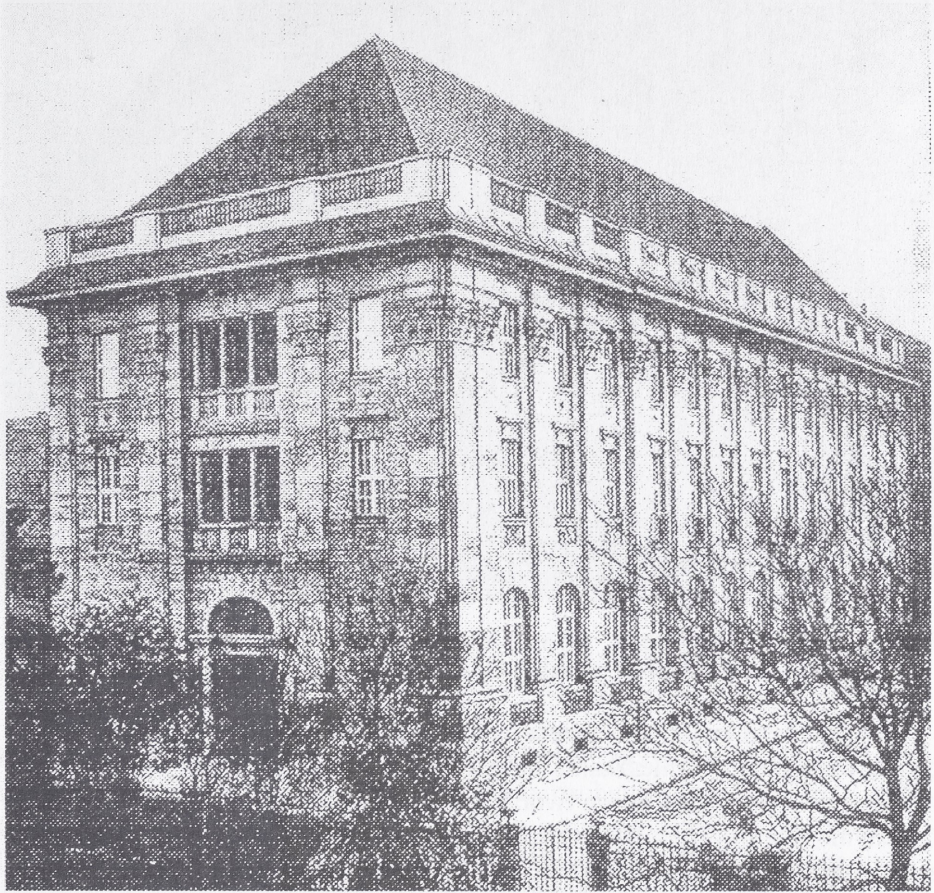
Ryc. 10a. Bank w Getyndze, plan przyziemia (Berliner Architektur Welt, ryc. 310, s. 263)



Ryc. 10b. Model banku w Getyndze prezentowany na Wielkiej Berlińskiej Wystawie w 1907 roku (Berliner Architektur Welt 1907, ryc. 309, s. 263)

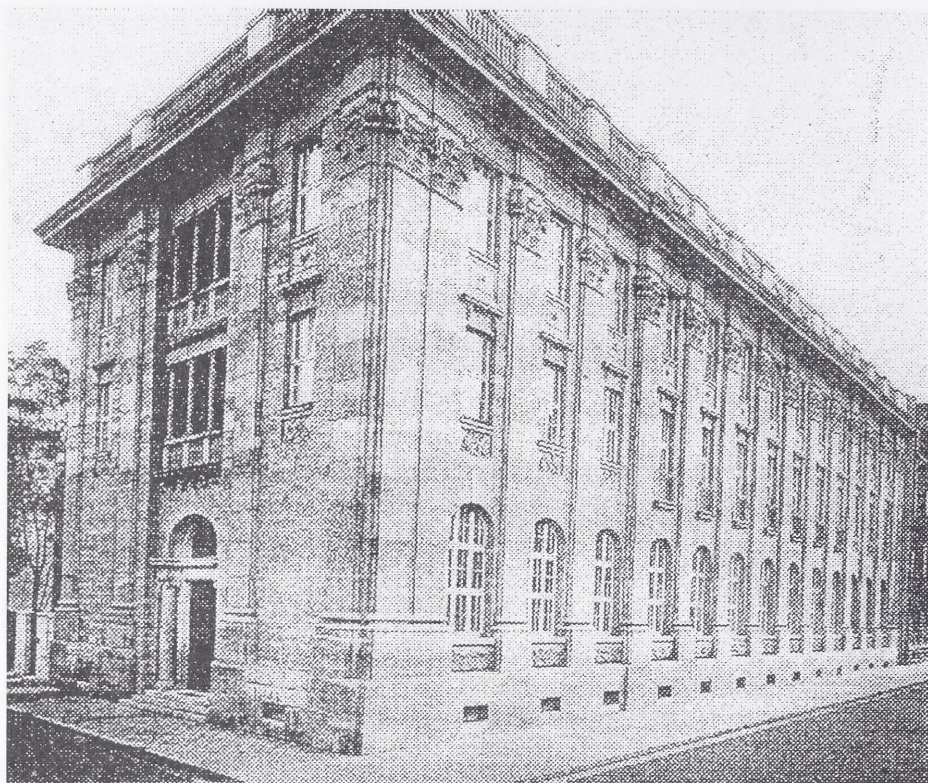
z niej zarazem monumentalny portal (ryc. 8a). Do centralnie umieszczonych szerokich trójskrzydłowych drzwi, wstawionych w półkoliście zamknięty łuk, prowadzą wysokie schody. Wejście z obu stron flankują wzniesione na podestę schodów podwójne kolumny jońskie. Służą one za podporę szerokiemu balkonowi piętra. W narożach umieszczono zespół monumentalnych rzeźb figuralnych. Okna obydwu kondygnacji wstawiono w wąskie i wysokie prostokątne otwory blisko siebie, po trzy na każdym piętrze. Najwyższe zabezpieczono metalową balustradą. Na fryzie girlandy wypełniają tylko pola części bocznych, zaś w strefie środkowej został umieszczony ozdobny napis „REICHSBANK”. W dolnej strefie pomiędzy bazy pilastrów wstawiono balustradkową dekorację. Pozostałą płaszczyznę pozostawiono gładką. Podobny do niego, lecz o formach portalu bardziej uproszczonych zastosowano w banku w Toruniu. Jest on prostokątny, flankowany po bokach zdwojonymi półkolumnami. Nad wejściem umieszczono balkon z ozdobną balustradą, a za nim okno. Okna pierwszej i drugiej kondygnacji umieszczono na osi w płytkiej blendzie (ryc. 2a). Całość zamknięto wycinkiem koła. W łuku nadokiennym został wstawiony dekoracyjny klucz. Obramienia tego okna wzbogacono dekoracją floralną. W dolnej części okna znalazła się dekoracyjna barierka z okrągłymi, ciasno obok siebie ustawionymi tralkami podobnymi do tych, które umieszczono na balustradzie balkonu.

Na belce nad głowicami kolumn zostały wkomponowane plastyczne płaskorzeźby lwich masek. Otwór wejściowy zamyka łuk z ozdobnym kluczem-wspornikiem. W Getyndze i Mannheim założenie portalowe zostało jeszcze bardziej uproszczone. Ograniczono je do wysokich drzwi z oknami na osi i skąpo zdobionym nadprożem.



Rys. 11. Bank w Mannheim, widok na bank z sąsiedniego budynku z widocznym dachem (Die Bauwelt 1912, nr 41, s. 32)

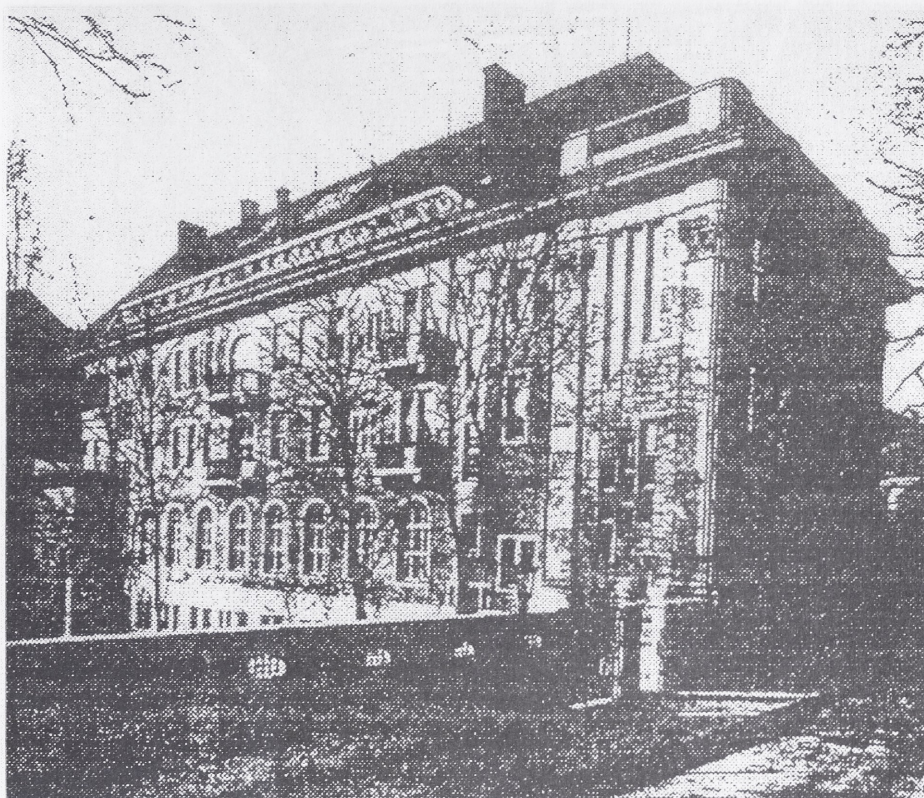
Elewacje tylne, wychodzące na ogród, odbiegają od podporządkowanych symetrii podziałów. Architekt nadał wychodzącym na ogród ścianom daleki od oficjalnej architektury, prywatny charakter. Są tu zróżnicowane wielkością i wykresem okna, malownicze balkoniki i bardziej swobodne rozczłonkowanie (ryc. 10a i ryc. 11b).



Rys. 11a. Bank w Mannheim, widok z dołu z ukrytym za balustradą dachem (Die Bauwelt 1912, nr 41, s. 32)

Wnętrza tych banków to przede wszystkim parter z salą operacyjną poprzedzoną westybulem i mieszkania na piętrze. Najważniejsza jest w nich wspomniana sala operacyjna, którą tworzy jednoprzestrzenne pomieszczenie dzielone jedynie filarami (ryc. 10b i ryc. 11c). Imponujące jest zwłaszcza rozwiązanie zastosowane w Essen. Wysokość sali operacyjnej sięga prawie sześciu metrów, a dzięki biegnącemu po łuku rzutowi przyziemia nie widać jej końca. Strefę publiczną wydzielono pośrodku sali, a z obu stron przy oknach ulokowano pomieszczenia wewnątrzbankowe, przeznaczone do obsługi klienta. Podziału tego dokonano za pomocą kontuarów, łączących przestrzeń pomiędzy filarami.

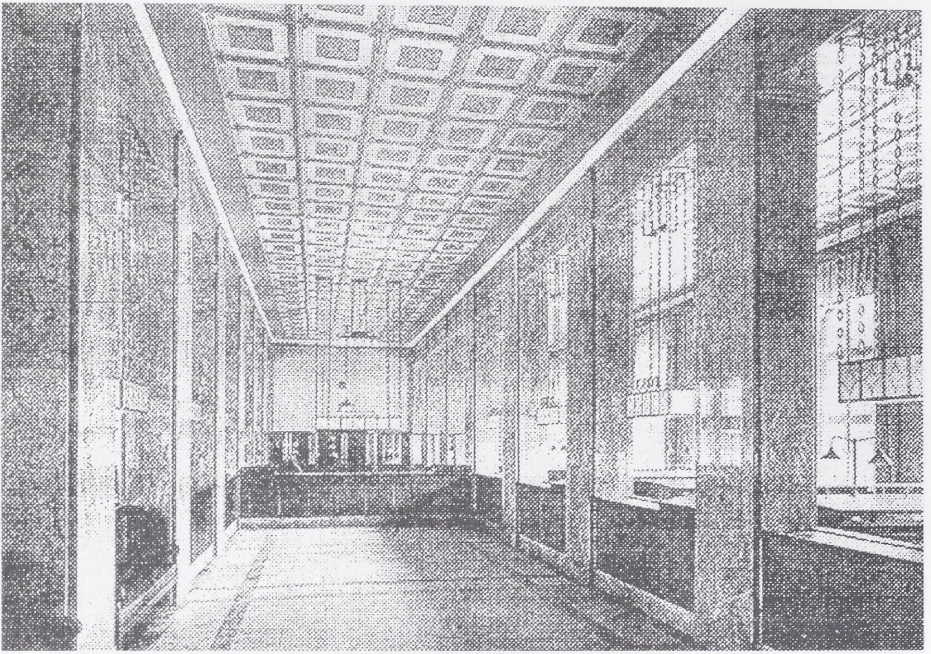
Budynek wzniesiony w Lüneburgu dla Reichsbanku najbardziej odbiega od wcześniej omawianych banków. Ma nietypowo ukształtowaną bryłę i nieregularny rzut (ryc. 12). Choć jego rozwiązanie nawiązuje do budowli pałacowych, to bardziej wiąże się z gmachami obiektów publicznych budowanych w drugiej połowie XIX wieku. Dwa potężne skrzydła łączy cofnięta w głąb strefa środkowa. Zostały one połączone za pomocą luków na dwóch wyższych



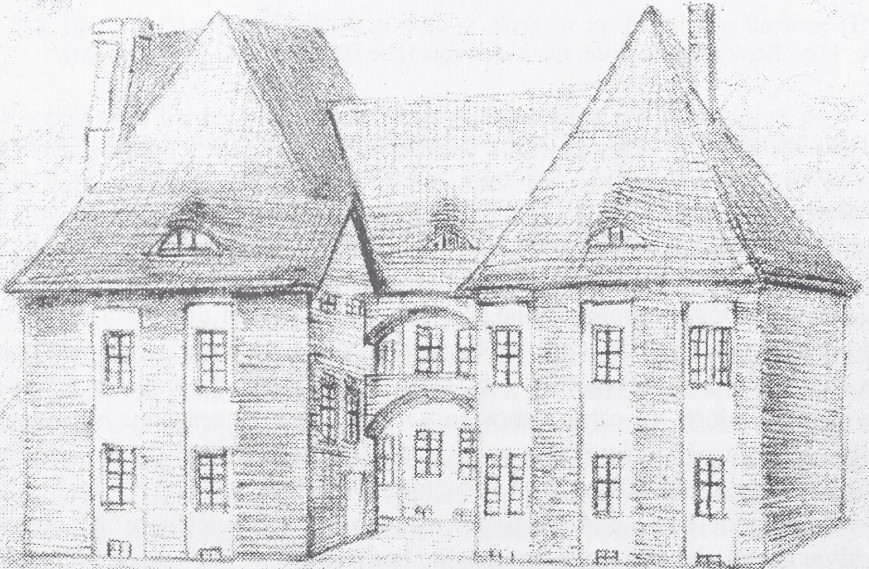
Ryc. 11b. Bank w Mannheim, tylna elewacja (Die Bauwelt 1912, nr 41, s. 3)

kondygnacjach, tworząc rodzaj wiszących arkad przysłaniających elewację środkową banku. Każdy z członów pokryto osobnym dachem. Dach strefy środkowej jest nieco niższy i łączy się z połaciami obu skrzydeł pod kątem 90° . Poddasza doświetlają półwalne, nieco elipsowate lukarny, po jednej na każdej z połaci. Elewacje rozczłonkują jedynie wertykalnie podłużne, otynkowane pola, na osi których umieszczono okna. Są one zarazem głównym elementem dekoracyjnym zewnętrznych ścian budynku. Poza tymi polami elewacje pokrywa cegła, która w zestawieniu z białymi pasami tynku tworzy silny kontrast ożywiający całość. Te ostre zestawienia tak jak tutaj – czerwonych, ceglanych ścian, jasnych pól i ciemnych, pokrytych dachówką połaci dachu, są bardzo charakterystyczne dla twórczości Habichta.

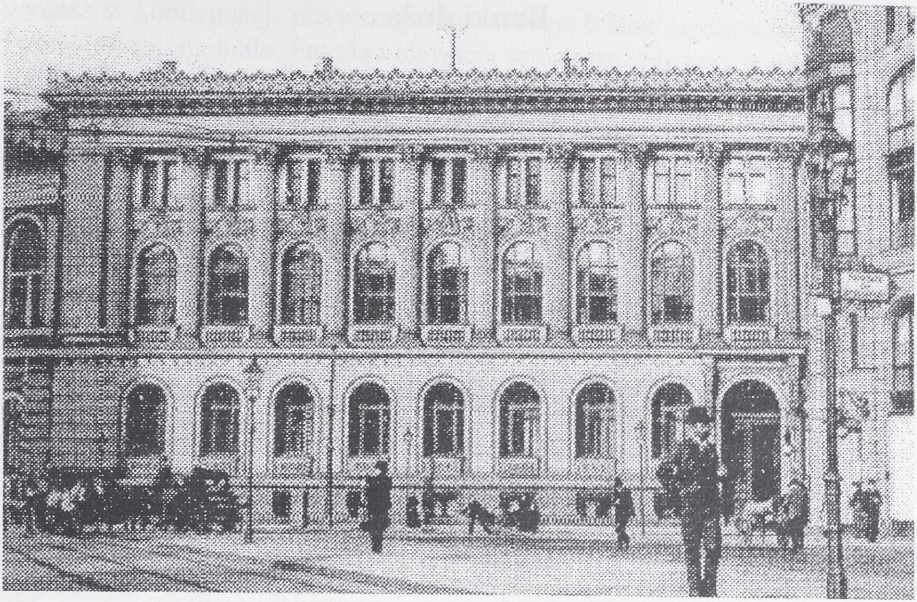
Mimo podobieństw oddziały zaprojektowano w odmienny sposób, tak, by za każdym razem powstał nowy, oryginalny budynek.



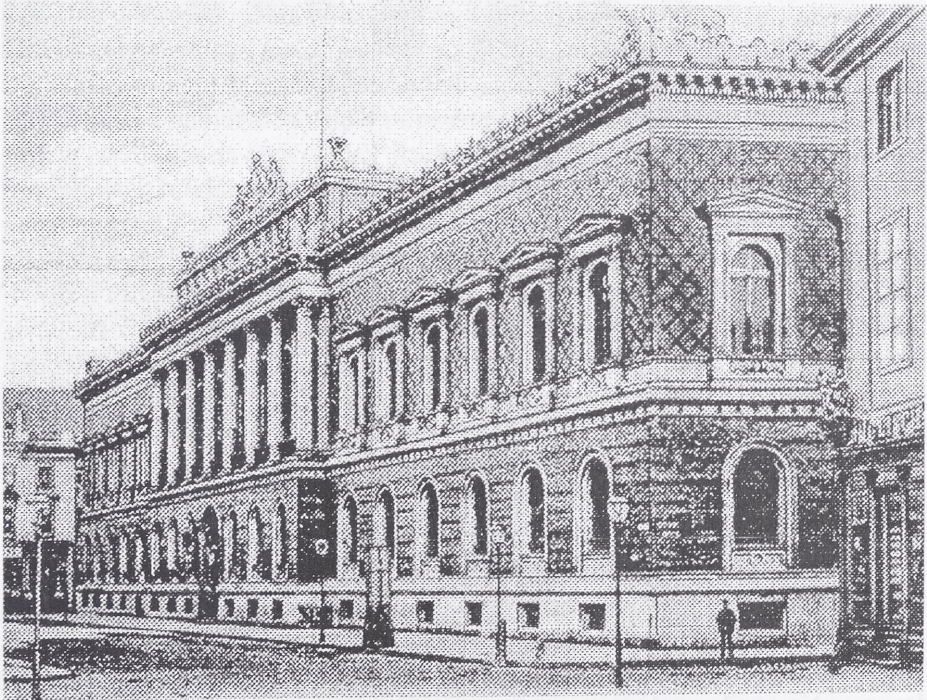
Ryc. 11c. Bank w Mannheim, sala operacyjna (Die Bauwelt 1912, nr 41, s. 4)



Ryc. 12. Lüneburg (przerys. z: Der Baumeister 1912, nr 10, s. 83)



Ryc. 13. Gmach Gieldy w Berlinie, arch. M. Hasak (Deutsche Reichsbankblätter, Leipzig-Oetzsch 1924)



Ryc. 13a. Główny Oddział Reichsbanku w Berlinie, arch. F. Hitzig (Deutsche Reichsbankblätter, Leipzig-Oetzsch 1924)

Banki duże

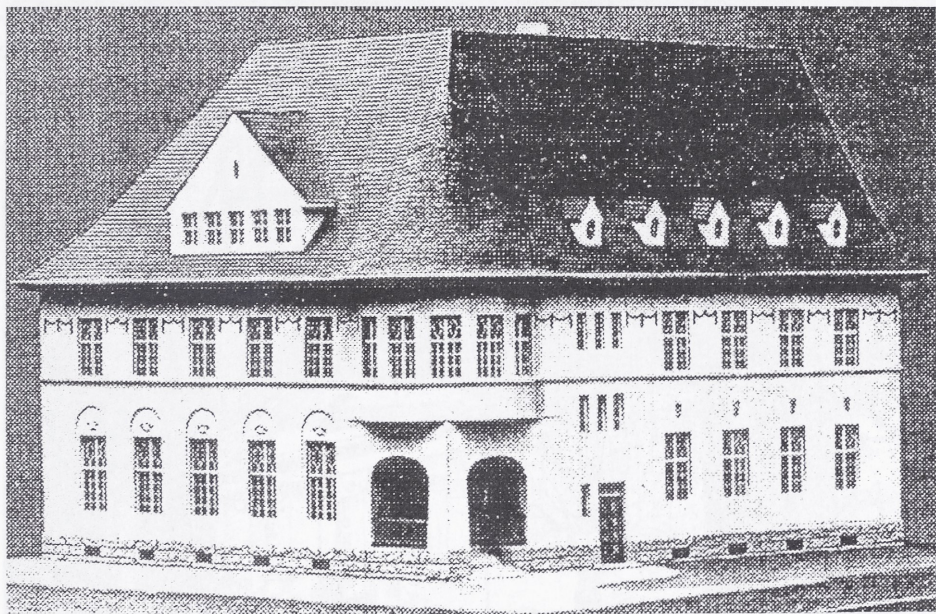
Kolejną grupę stanowią budynki zbudowane na nieco mniejszą skalę od wcześniej omawianych. Najczęściej nie przekraczają one dwóch kondygnacji i zostały założone na regularnym planie. Należą do nich banki w Katowicach, Schwelm, Elblągu i Sonderburgu, ten ostatni zostanie omówiony osobno ze względu na jego rzadko spotykane w pracach Habichta rozwiązanie. Do tej grupy można również zaliczyć dwa bardzo interesujące i nietypowe budynki. Są nimi banki w Bielawie i w Jaworze.

Elbląski oddział przypomina podmiejską willę. Podobny charakter ma też Reichsbanknebenstelle w Schwelm. Jego formy są jednak bardziej reprezentacyjne. Został wzniesiony przy placu wydzielonym przez dwie boczne ulice. Góruje nad pobliskimi kamienicami i zajmuje ważne miejsce w panoramie miasta. Przed bankiem utworzono skwer z pomnikiem. Miejsce i sposób, w jaki go wzniesiono, podnosi jeszcze bardziej rangę budynku, który mógłby równie dobrze służyć jako ratusz miejski. Habicht wykazał wiele kunsztu, przenosząc do tego obiektu uproszczone formy barokowe w połączeniu z miejscowym budownictwem.

W Katowicach został wzniesiony budynek o klasycyzujących formach, dobrze wyważonych i dobranych proporcjach. W odróżnieniu od banków w Schwelm i w Elblągu, których parter zdobi boniowanie, obrzucono całą elewację białym, gładkim tynkiem. Wszystkie te banki mają zwarte bryły, zostały zaplanowane jako budynki wolno stojące. Zaakcentowano w nich wyraźnie podziały horyzontalne. W Katowicach i Schwelm piętro podzielono również wertykalnie. W pierwszym za pomocą zdwojonych, kanelowanych pilastrów, w drugim pojedynczymi, gładkimi lizenami. W Katowicach podziały pionowe zastosowano jedynie w kondygnacji przyziemia i – jak w przypadku Elbląga – są to zdwojone pilastry o jońskich głowicach. We wszystkich pojawia się charakterystyczny dla prac Habichta rodzaj szczytu–tympanonu. W Elblągu i Katowicach ma on kształt trójkątny, w Schwelm elipsowaty. W Jaworze i w Bielawie zastąpiono go rozbudowaną, ozdobną lukarną. Jest on umieszczany pośrodku na osi budynku. Budynki te założono na regularnym, zbliżonym do kwadratu planie.

Bank w Bielawie wzniesiono na nieregularnym rzucie dwóch złączonych pod kątem prostokątów (ryc. 14). Przez to gmach składa się z dwóch skrzydeł. Trudno znaleźć odpowiednik tak niezwykłej budowli. Prawie całkowicie zrezygnowano w nim z ornamentów i podziałów, dzięki czemu jest on związany zarówno z funkcjonalnym budownictwem XX wieku, jak i z małomiasteczkową, prowincjonalną architekturą, ograniczającą się do stosowania niezbędnych form. Korpus budynku jest dwukondygnacyjny, nakryty wysokim spadzistym dachem. Narożnik, w którym umieszczono wejście główne, zaakcentowano poprzez wykucie półkolistych arkad z obu stron w części przyziemia, tworząc rodzaj podcienia i wznosząc wysuwający się przed lico budynku półokrągły

wykusz w kondygnacji pierwszego piętra. Jego ściany otynkowano na gładko i pomalowano na biało. Fasada i elewacje są osiowe, a jedyny podział poziomy stanowi w niej gzyms biegnący pod oknami pierwszego piętra. Potęguje on wrażenie, że parter jest wyższy niż w rzeczywistości. Także ten bank należał do grupy wyróżnionej na Wielkiej Berlińskiej Wystawie Sztuki w 1906 roku⁴¹.



Ryc. 14. Bank w Bielawie (Berliner Architektur Welt 1908, nr 10, ryc. 303, s. 261)

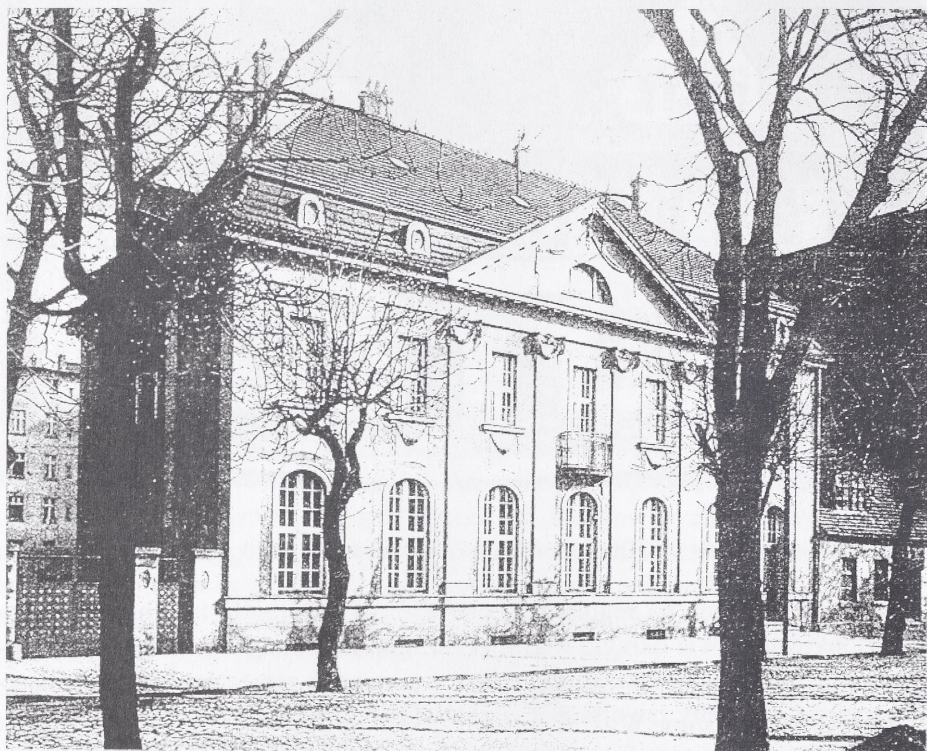
Zwartą, założoną na regularnym planie prostokąta bryłę banku w Jaworze rozczłonkują dwie okrągłe wieżyczki wtopione w budynek. Dzięki tym wieżyczkom bank nabrał charakteru małego warownego zameczku, zaopatrzonego w nadające mu cechy „swojskości” i pewnej prywatności okiennice na piętrze.

Banki średniej wielkości

Banki średniej wielkości należą do grupy najliczniej reprezentowanej. Można je podzielić dodatkowo na dwie podgrupy. Banki w Offenburgu, Schwäbisch-Gmünd, Nysie, Mühlhausen, Elmshorn, Arnswalde i Gladbeck tworzą grupę budynków najczęściej wolno stojących, zbliżonych planem do kwadratu. Banki

⁴¹ V. Loschnitz, *Die Baukunst auf der grossen Kunstausstellung zu Berlin 1906*, Der Baumeister 1906, nr 9, s. 108.

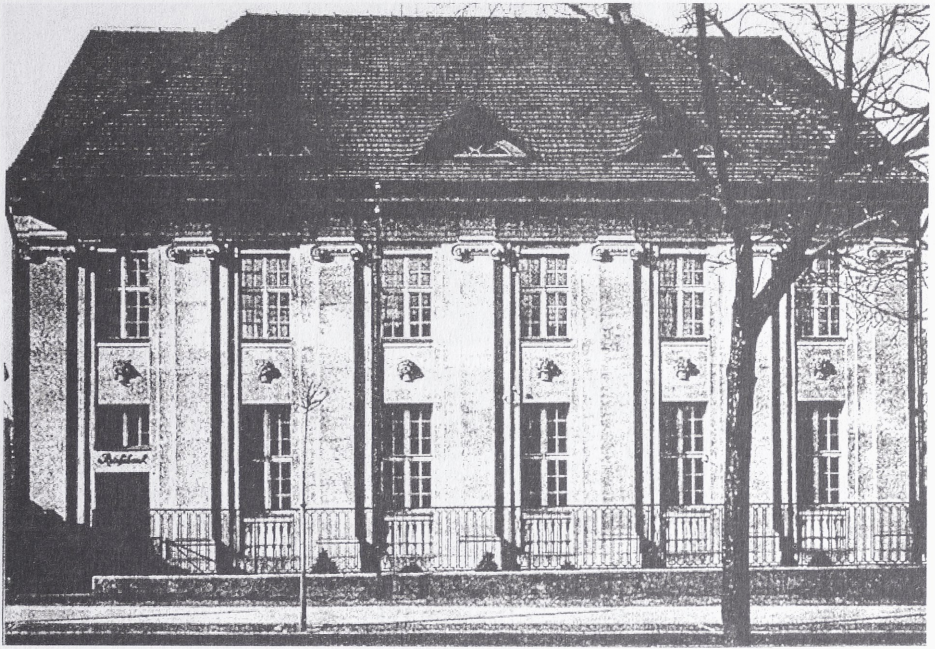
w Kołobrzegu, Kwidzynie, Gnieźnie, Hamborn i bardzo podobny do niego, zwłaszcza w ukształtowaniu bryły – bank w Goch są podporządkowane osiowym podziałom i założone w przeważającej części na planie prostokąta. W Offenburgu, Gladbeck, Mühlhausen, Elmshorn, Choszczynie, Kwidzynie i Gnieźnie dominują podziały wertykalne. W Gnieźnie, Kwidzynie i Choszczynie uzyskano je za pomocą lizen bądź pilastrów (Gniezno ryc. 15, Kwidzyna ryc. 16). W Choszczynie, Gladbeck i Nysie widać świadome nawiązania do małomiasteczkowego budownictwa poprzez stosowanie malowniczych okiennic (Choszczyno ryc. 17, Gladbeck ryc. 18) i balkoników w fasadzie i na elewacjach.



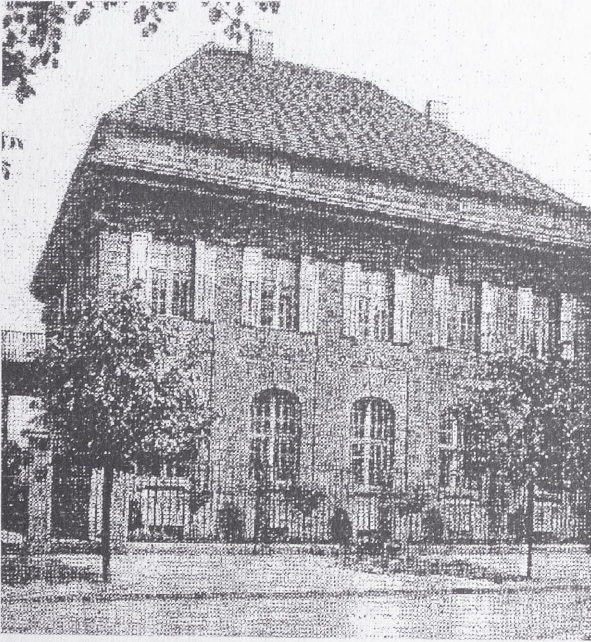
Ryc. 15. Bank w Gnieźnie (Deutsche Bauzeitung 1912, nr 80, s. 704)

Każdemu z tych banków nadano odmienny charakter. Łączą one cechy podmiejskich willi z budynkami użyteczności publicznej. Banki w Kwidzynie i Gnieźnie przypominają bardziej pawilony pałacowe niż obiekty bankowe.

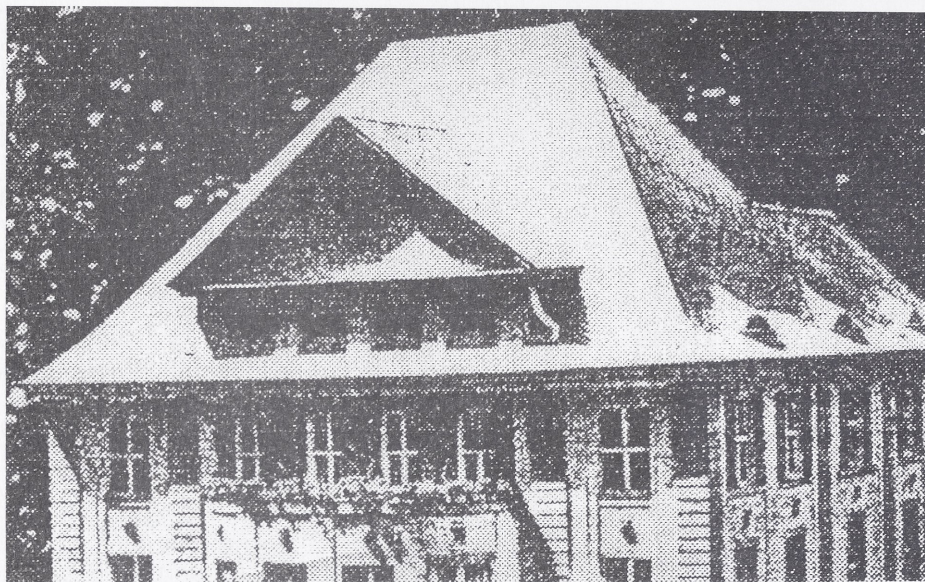
Najbardziej wyróżniającym się budynkiem w tej grupie jest bank w Kołobrzegu. Nadano mu charakter klasycyzujący i bardzo surowy. Dominują w nim podziały poziome (ryc. 19). Dekoracja zastosowana w tych budynkach jest ograniczona najczęściej do motywów floralnych bądź ornamentalnych, użytych głównie w głowicach pilastrów.



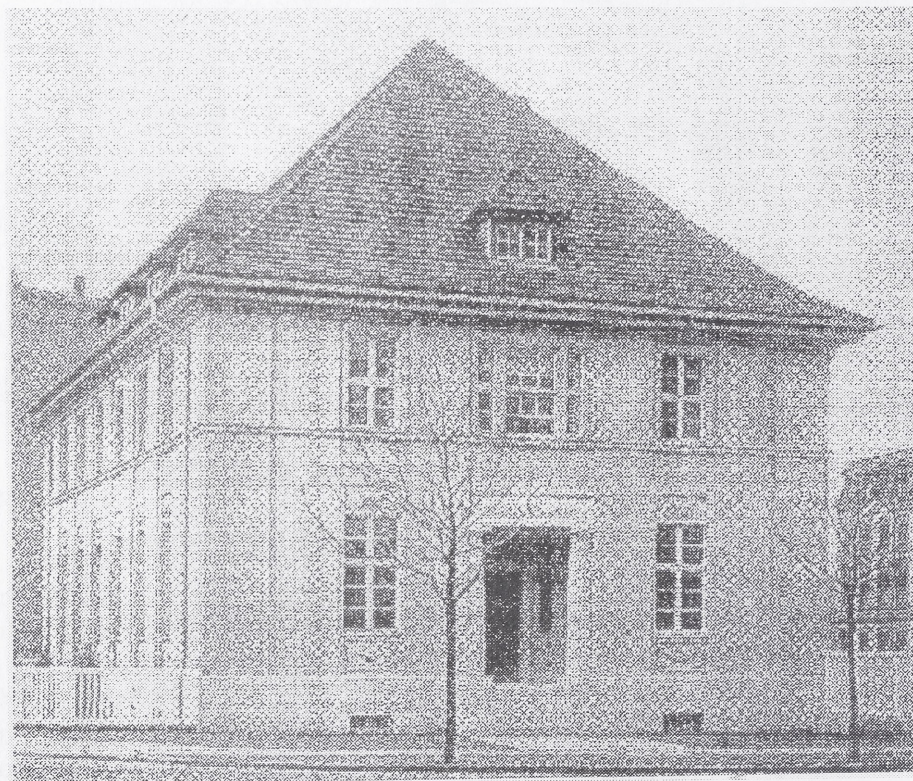
Ryc. 16. Bank w Kwidzynie (Deutsche Bauzeitung 1912, nr 89, s. 883)



Ryc. 17. Bank w Choszczynie (Der Profanbau 1913, nr 11, s. 190)



Ryc. 18. Bank w Gladbeck (Deutsche Bauhutte 1915, s. 41)

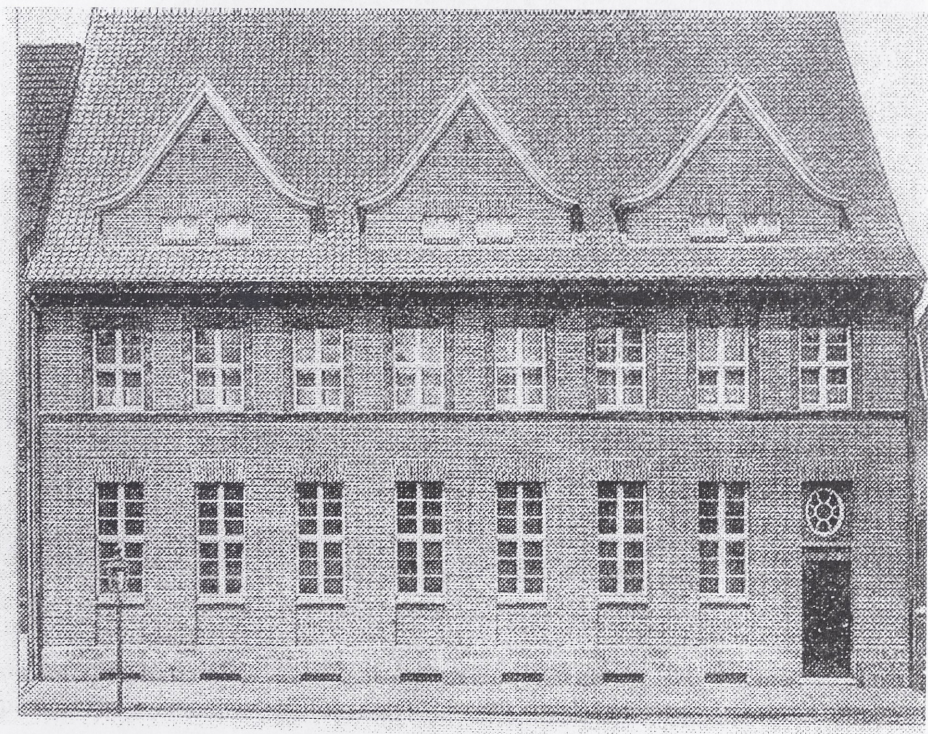


Ryc. 19. Bank w Kołobrzegu (Die Bauwelt 1910, nr 1, s. 17)

Elbląskie motywy figuralne – z główką putta pośrodku głowicy pilastra zostały w ciekawy i niepowtarzalny sposób rozwinięte w fasadzie w Offenburgu. Te plastyczne rzeźby głów umieszczono w polach pomiędzy oknami kondygnacji.

Budynki o ceglanej fasadzie

Wyjątkowymi przykładami w twórczości Juliusa Habichta są banki w Sonderburgu, Leer i w Goch; częściowo można zaliczyć do tej grupy bank w Emmerich. Mają one nietypowo wykończone fasady, bo w odróżnieniu od wcześniej omawianych nie wykończono ich ani wyprawą, ani okładziną, lecz zdobi je czerwona, wypalana cegła. Bank w Goch jest najbardziej surowy, niemal pozbawiony ozdób. Symetrię zakłóca umieszczone z boku fasady wejście. Wszystkie otwory okienne i drzwiowe są prostokątne. Jedyłą ozdobą są w nim trzy rozbudowane lukarny, które zastąpiły tu lubiane przez Habichta „szczyty dachowe” (ryc. 20).

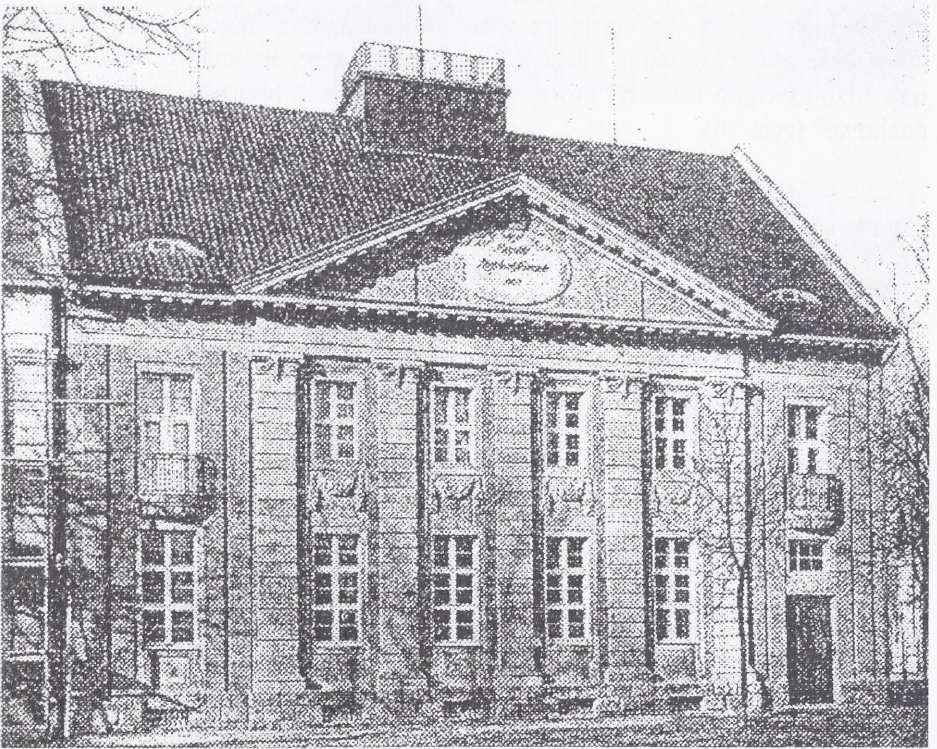


Ryc. 20. Bank w Goch (Zentralblatt der Bauverwaltung 1910, nr 30, s. 489)

W Emmerich mamy podziały podobne jak w Gnieźnie i Kwidzynie, tu jednak ograniczono je do strefy centralnej budynku. Ceglaną elewację dzielią pilastry o girlandowych głowicach. Podobne, choć znacznie większe girlandy umieszczono też na polach pomiędzy oknami pięter (ryc. 21).

Banki w Sonderburgu i Leer są bardzo dobrymi przykładami starannego opracowania detalu. Dowodzą niezwyklej pieczołowitości architekta i przemysłanego doboru współpracowników, którzy mieli niemały wpływ na ostateczny wygląd obiektów.

W Sonderburgu wznosił Habicht średniej wielkości „Nebenstelle” o symetrycznie rozczłonkowanej bryle „rozciągniętej wertykalnie”⁴². Choć wiązano go z architekturą ludową, budynek ten był najbardziej nowatorski z dzieł Habichta i zapowiadał niezbyt jeszcze wówczas ceniony modernizm, za co słusznie znalazł uznanie u innych architektów.



Ryc. 21. Bank w Emmerich (Deutsche Bauhutte 1909, nr 13, s. 345)

⁴² Z opisu odnoszącego się do tego banku i Reichsbanku w Lüneburgu z artykułu: T. Heuß, op.cit., s. 357.

W artykule w całości poświęconym bankowi w Sonderburgu Breuer tak go opisuje: „Ceglana budowlę Habichta z szeroko położonym i stromym, czarnym dachem można odczuć jako zwycięstwo domu chłopskiego ze Szlezwika–Holstynu i jego lśniących płaszczyzn. Zaskakująco skomponowano wysunięty taras z podwójnym ciągiem zwracających szczególną uwagę schodów. Napięte rozczłonkowanie filarów, twarde brzmienie murów, dyskretny zasięg plastycznych ozdób tworzy cały budynek, energiczny, choć podporządkowany krajobrazowi, ma coś z ducha chłopstwa, prymitywu... w tym samym duchu urządzono wnętrze budynku [...]”⁴³. Mimo iż cytowany opis zawiera subiektywną ocenę, to zwraca uwagę na nietypowy schemat, według którego został rozwiązany budynek.

Chociaż fasada banku jest surowa, z bardzo ograniczoną dekoracją, to sposób, w jaki ją skomponowano, przypomina nieco pałacyk. Środkową część tworzy umieszczony w centralnej osi wysunięty przed budynek portal, na który składa się cała środkowa ściana parteru wraz z dekoracyjnie rozwiązaną barierką tarasu na piętrze. Do samych drzwi zamkniętych pełnym łukiem prowadzą schodki, poprzedzone dolnym tarasem z osobnymi schodami. „Bankowy pałacyk” flankują dwie wieże utworzone poprzez cofnięcie środkowej ściany piętra o pięciu osiach.

Duże, prostokątne okna przyziemia oddzielają od okienek piwnicznych jasne, gładkie płaszczyzny. Okna partii środkowej są mniejsze. Pomiedzy piętrami na osi okien wstawiono niewielkie, płasko rzeźbione prostokątne pola. W ten sam sposób zdobią one też drugą stronę banku.

Drugą, tylną elewację wzniesiono prawie w całości na linii prostej. W szczególny sposób zaakcentowano w niej środek dzięki półokrągłemu „wybrzuszeniu” tej części budynku na wysokości obu pięter i pokryciu go półstożkowym daszkiem. Podział uzyskano przez powtarzające się rytmicznie ustawienie okien: para okien oddzielona wąskim pasem ściany, szerszy odstęp i ponownie para okien.

W banku w Sonderburgu zwraca uwagę śmiałe zestawienie kolorów: ciemnoczerwonej cegły pokrywającej elewacje oraz jasnych, szarych płaszczyzn tynku z kolorem „naturalnej holenderskiej dachówki”⁴⁴.

Plan pokazuje szczegółowe rozwiązania we wnętrzu (ryc. 3b). Wejście główne prowadziło do prostokątnego korytarzyka, z którego na wprost wejścia wchodziło się na klatkę schodową przez oszklone drzwi, a z lewej strony do zabezpieczonej solidnymi, dwuskrzydłowymi drzwiami (ryc. 3c) sali operacyjnej. Cała ta część była przeznaczona na potrzeby banku, a w części środkowej za schodami umieszczono skarbiec. Drugą stronę budynku zajmowało mieszkanie kasjera z osobnym wejściem z boku, kuchnią, łazienką, trzema pokojami i salonem w półokrągłej izbie sąsiadującej ze skarbcem.

⁴³ R. Breuer, *Das Reichsbank-gebäude in Sonderburg*, Innen-Dekoration 1911, Bd 22, s. 334.

⁴⁴ Ibidem, s. 334.

Całe górne piętro stanowiło mieszkanie dyrektora, z kuchnią, spiżarnią, pokojem służącej, łazienką, loggią i sześcioma dużymi pomieszczeniami (ryc. 3b). Szczególnie „zwraca uwagę mądry i dyskretny sposób – pisze dalej autor we wspomnianym już artykule – w jaki rozwiązano loggię”⁴⁵. Umieszczona w narożu budynku na piętrze w mieszkaniu dyrektora sąsiaduje z jednym z pokoi, a oświetla ją półokrągła arkada w bocznej ścianie budynku.

Dzięki współpracy Habichta z Antonem Huberem⁴⁶, dyrektorem Flenburskiej Szkoły Sztuk Pięknych, powstały „...krzepkie i zdrowe wnętrza w harmonijnym zjednoczeniu ze zdyscyplinowaną umiejętnością czerpania z nowoczesnego komfortu”⁴⁷. Specjalnie dla tego banku wykonano tu każdy mebel i zaprojektowano stolarkę. Wyróżnia się w nim nawet lamperia, nowoczesna w sali reprezentacyjnej i stylowa z dekoracją płycinową w biurze dyrektora. Stolarka otaczająca grzejniki nawiązuje do szczeblin barierki przy schodach. We wszystkich elementach tej swoistej plastyki drewnianej zadbano o każdy szczegół i wzajemne relacje.

W budynku wzniesionym w Leer szczególną uwagę zwraca jego plan, w którym linie wyznaczone przez mur zewnętrzny biegną po łuku (ryc. 22). Fasada przypada na jego wypukłą stronę. Podobnie jak w innych bankach jest symetryczna i podporządkowana podziałom wertykalnym tworzonym przez gładkie płaszczyzny ścian, przerywane osiami okien cofniętymi nieco za lico budynku. Utworzony przez ten nietypowy plan, pośrodku fasady zaokrąglony narożnik służy jednocześnie za portal i dzieli elewację na dwie części, w której każda ze ścian ma po cztery osie. Prostokątne okna przyziemia są większe i ozdobione otynkowanym kluczem u góry, a na dole podokiennikami i gładkimi, otynkowanymi polami. Okna piętra obwiedziono wokół pasem tynku.

Portal, pośrodku którego umieszczono dwuskrzydłowe, prostokątne drzwi, osłonięte rodzajem płaskiego daszka z dwoma ozdobnymi wspornikami z boku, zamknięte półokrągłym łukiem zdobią cztery wysokie, równe wysokości fasady kolumny o jońskich głowicach. Dwie z nich flankują drzwi i szerokie okno powyżej. Pozostałe zamykają boczne osie portalu z półokrągłymi niszami z łukiem pełnym w przyziemiu oraz okna piętra nad nimi. Pod oknami portalu umieszczono w prostokątnych polach sztukaterie. W bocznych osiach są to maski, a w środkowej, nieco szerszej, dekoracja roślinna. W polu płyciny nad drzwiami wstawiono inskrypcję.

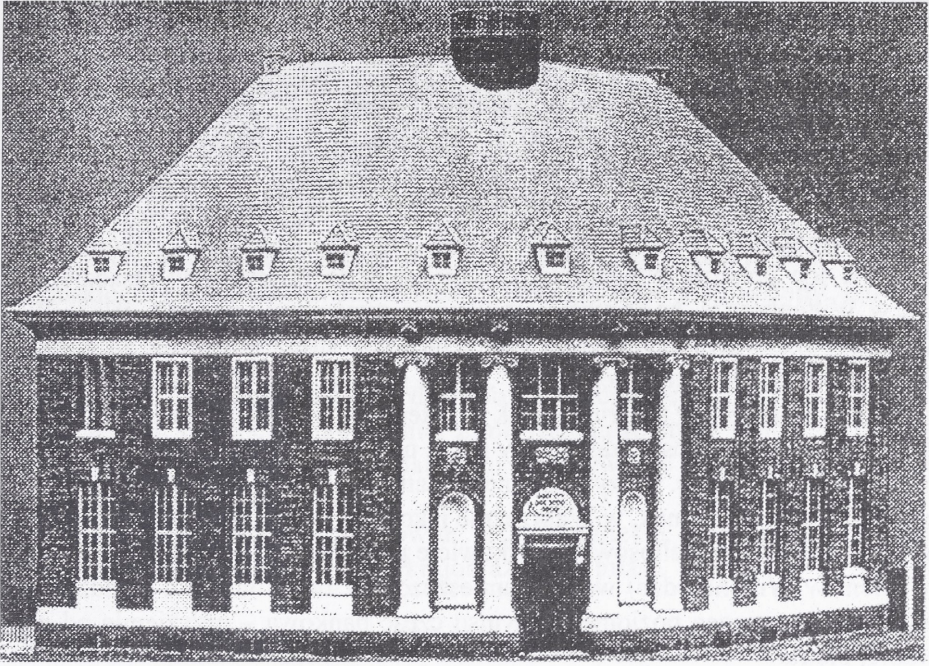
Kolumny rozstawiono w równej linii ze ścianą elewacji, przez co ściana portalu jest cofnięta w głąb budynku na grubość kolumn. Na ich osi wstawiono oddzielone gzymsem cztery duże rzygacze o kształcie stylizowanych masek.

Wszystkie elementy dekoracyjne, gzyms koronujący, górną część cokołu i pola nisz pomalowano na biało. W ten sposób Habicht, ponownie używając mocnych kontrastów, w przypadku banku w Leer – ciemnej czerwieni ścian

⁴⁵ T. Heuß, op.cit., s. 358.

⁴⁶ Huber wznosił wiele folwarków i należał do cenionych wówczas znawców stolarstwa.

⁴⁷ Ibidem, s. 334.



Ryc. 22. Bank w Leer (Der Baumeister 1907, nr 4, s. 104)

i bieli detalu, skutecznie ożywił budynek. Tylną elewację, znacznie krótszą i asymetryczną dzieliły osie okien o zróżnicowanej szerokości. Osobne wejście prowadzące do mieszkań umieszczono w jednej z bocznych ścian budynku. Także i tutaj całość nakrył wysokim dachem z licznymi małymi lukarnami.

Rozwiązanie wnętrza mogłoby wydawać się powtórzeniem znanego schematu z częścią przyziemia przeznaczoną na potrzeby bankowe i mieszkalne oraz z piętrem w całości mieszkalnym, gdyby nie szczególna w tym budynku kompozycja wnętrza. Wejście prowadzi prosto do pomieszczenia założonego na owalnym rzucie, będącego okazałą i reprezentacyjną salą, a zarazem spełniającą funkcję klatki schodowej. Była ona skomunikowana z salą kasową i korytarzem prowadzącym do mieszkania kasjera. Na piętrze wychodzi na trapezoidalny hall, prowadzący na korytarze i do dwóch pokoi przy schodach.

Tak jak w Sonderburgu także i tutaj loggię umieszczono z boku budynku. Od strony fasady pozostawiono dla niej otwór bez okna, zaś od strony krótszej elewacji na całej jej szerokości otwarta została rodzajem arkady z trzema kolumnami. Sąsiaduje ona z dwoma największymi pokojami w mieszkaniu dyrektora banku.

Małe banki

Budynki te o charakterze podmiejskiej willi były zazwyczaj ustawione kalenicowo do ulicy. Przykładami takich obiektów są banki w Wąbrzeźnie, Hattingen, Altenie i Wittenberdze. Nawiązują do budownictwa prowincjonalnego. Ich wysokość nie przekracza dwóch kondygnacji. Architekt dopasował je do małomiasteczkowej zabudowy, starając się, aby nadmiarem dekoracji nie zakłócić ich prostoty. Najczęściej ograniczał ją do pilastrów w fasadzie, tak jak w Wittenberdze, bądź niemal całkowicie rezygnował z ozdób, jak w Wąbrzeźnie. We wszystkich została zaakcentowana strefa środkowa za pomocą wspomnianego „szczytu dachowego”, który pełni w nich również rolę dekoracyjną. Wyróżnia się w tej grupie bank w Altenie, który przypomina rozwiązania z Gladbeck. Szczyt został zastąpiony przez półokrągłą lukarnę wieńczącą również półokrągłą loggię. Szczyt–lukarnę w Hattingen zaplanowano jako trójkątny z rzędem sześciu okienek, w Wąbrzeźnie jako owalny z wolutowymi spływami, a w Wittenberdze półelipsowaty, całkowicie przeszklony. We wszystkich (poza bankiem w Wittenberdze) wejście umieszczono z boku budynku i oddzielono wyraźnie za pomocą poziomego gzymsu część bankową – przyziemie od prywatnej piętrowości.

W Wittenberdze podkreślono podziały wertykalne za pomocą kanelowanych lizen, biegnących przez prawie całą wysokość fasady. W Hattingen zastosowano zdwojone pilastry w strefie przyziemia. Balkoniki i okiennice to wyraźne nawiązanie do prowincjonalnego budownictwa.

Julius Habicht związał swoją działalność z Reichsbankiem. Budując kolejne oddziały tego banku, za każdym razem dążył do stworzenia nowego, oryginalnego dzieła. Wszystkie budowle noszą znamiona architekta wykształconego pod wpływem berlińskiej szkoły. Budynki Habichta charakteryzuje zwarty korpus i dobrze dobrane proporcje. Dzięki starannie dobranej dekoracji, kontrastom, wykorzystywaniu elementów architektonicznych architekt ożywia i wzbogacał fasadę. Najchętniej stosował pilastry, urozmaicając ich główce. Fasadom nadawał różnorodne faktury. Akcentował rytmiczne układy z powtarzającymi się elementami na osi. Do jego ulubionych dekoracji należały uproszczone sztukiaterie i ornamenty. Stosował urozmaicone motywy floralne, które często przybierały bardzo plastyczne, niemal realne formy (Toruń), a czasem traktował je jak płaski haft, nadając mu stylizowane kształty (Wąbrzeźno). Do wzbogacenia fasad używał elementów architektonicznych, takich jak np. obramienia okien, które pełniły zarazem funkcje dekoracyjne.

Rozwinął i w swoisty sposób przetworzył lukarnę, tworząc z niej rodzaj szczytu o bogatych i urozmaiconych kształtach. Był to zarazem dobry sposób na doświetlenie dużego i wysokiego poddasza, jakie uzyskiwał dzięki wzniesieniu wysokich dachów.

Stosowanie przez Habichta półkoliście zamkniętych okien (najczęściej w przyziemiu), drzwi, a także loggii to typowa dla szkoły berlińskiej trawestacja francuskich wzorów architektonicznych opracowanych przez Duranda, a spopularyzowanych w Niemczech pod nazwą „Rundbogenstil”⁴⁸. Habicht nie podporządkowywał się ślepo „Berlińskiej Szkole”, wyłamywał się spod nakazu kształtowania prostych brył stereometrycznych, akcentujących kubiczność i masywność budowli. Zerwał z wywodzącą się z włoskich pałaców tradycją stosowania płaskich, attykowych dachów. Zwracał się bardziej w stronę budownictwa francuskiego. Dachy w jego budynkach przybierały odmienne kształty. Ich forma była przez architekta swobodnie przetworzona i trudno byłoby znaleźć ich pierwowzór.

Twórczość Habichta nawiązuje do budowli z pierwszej połowy XIX wieku. Jest to jednak swobodne nawiązanie, z mieszaniną różnych stylów i zapożyczeń, z plastyczną dekoracją i z dającymi się zauważyć we wnętrzach wpływami niespokojnych linii secesji.

Nagła śmierć przerwała pracowite życie architekta. Pozostawione przez niego dzieła wpały na stałe w krajobraz wielu miast.

The Architect of the Reich Bank

Summary

Julius Habicht was born in 1874 in Elberfeld and died on the 1st of October 1912. He studied in Berlin and München. He became famous as the architect of the Reich Bank for which he designed about 90 branches. He also worked for other banks, railways and designed many free-standing houses.

His buildings are compact with steep roofs. Typical for his designs is the lucarne motif, which when extended, forms a peaked roof. After his death, in 1913, over 120 models of his designs were exhibited and appreciated at the Great Berlin Architecture Exhibition. While designing bank branches, he had to take into consideration the interior plan for a bank, which was always on the first floor. Flats for employees were situated on the second floor.

Habicht never used the same pattern twice, but he tried to adjust his projects to the surroundings and find original solutions. In cities the buildings were to be huge, in towns they were built to complement the adjoining buildings. The great number of banks designed by Habicht requires us to introduce additional classifications.

We can divide them according to several common features characteristic for the given types into the following categories: monumental, big, medium and small banks.

Monumental banks can be found in Nürnberg, Essen, Gottingen, Mannheim, Toruń and Luneburg. They all are huge and compact with vertical divisions and clever decorations. They refer to monumental neo-Renaissance public buildings. However each building has its own touch ranging from Italian to the Netherlands Neo-Renaissance with a bit of baroque. Big banks, usually not taller than two stories, are represented by such

⁴⁸ Styl arkadkowy.

buildings as those in Katowice, Schewelm, Elbląg and Sonderburg and two palace-like buildings in Bielawa and Jawor.

Medium banks are the most numerous designed by Habicht. The banks in Offenburg, Schwabisch-Gmünd, Nysa, Mühlhausen, Elmshorn, Arnswalde and Gladbeck are most often free-standing buildings almost perfectly square. The banks in Kołobrzeg, Gniezno, Hamborn and Goch are based on axised division and are rectangular.

Small banks resemble free-standing houses. Such are banks in Wąbrzeźno, Hattingen, Altena, Wittenberg. They do not exceed two stories in height. Of all the banks designed by Julius Habicht those in Sonderburg, Leer and Goch, particularly also the bank in Emmerich are exceptional. They have uniquely decorated facades and were built using red baked bricks, contrary to the previously mentioned buildings. Habicht left us a great number of buildings, in which many banks and other institutions were located after the Reich Bank was closed. In compliance with his intentions, they blended with the therbuildings in towns creating the local surroundings.

tłumaczenie streszczenia *James Gibbs*